Wychowamy młode pokolenie w duchu walki o pokój i socjalizm!

PONIEDZIAŁEK 3 października 1949 r.

CZYTELNIK

ROK IV. Nr 272 (1041)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

WYDANIE A

POLSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA we WROCŁAWIU

Podżegacze wojenni muszą skapitulować

Wrocław -- symbolem pokoju

35 tys. ludzi na wiecu w Hali Ludowej

Wczoraj, w dniu Międzynarodowego Święta Pokoju — we wszystkich miastach polskich, jak w całym świecie, odbyły się masowe manifestacje ludności w obronie pokoju.

Szczególnie okazałe wypadły one we Wrocławiu w sztrym polskim mieście, z którego przed rokiem, podczas Kongresu Intelektualistów, poszło w świat hasło zdecydowanej walki w obronie pokoju — miasta, które dzięki swej wytężonej pracy zyskało zaszczytny przydomek „symbolu pokoju".

Ukoronowaniem owych manifestacji był wiec w Hali Ludowej z udziałem 35.000 ludzi. A uwypukleniem jego znaczenia — świetne przemówienie członka Światowego Komitetu Obrony Pokoju, **Jerzego Borejszy.**

„Kongresy Pokoju we Wrocławiu, Nowym Jorku, Paryżu, Pradze, Moskwie i Meksyku — powiedział Borejsza, — to słupy graniczne narastania światowego ruchu obrony pokoju.

Skupiły one pod swymi sztandarami miliony ludzi. Wypełniły ich serca umiłowaniem pokoju. Uczyniły z nich żołnierzy wielkiej sprawy ogólnoludzkiej.

Lenin powiedział, że w walce o prawdę należy mnie uważać na słowa, więcej zaś wykazywać odwagi w patrzeniu w oczy rzeczywistości. Cóż mówi nam obecna rzeczywistość?

Wielkość sił obozu pokoju

Widzimy, że Wrocław i Warszawa odludowują się bez szustw marshallowskich; widzimy więc, że w rzetelnej pracy robotnika potęguje się z dnia na dzień znaczenie ruchu w obronie pokoju.

Politycy zza oceanu próbowali straszyć milujące pokój narody bombą atomową. Kiedy stało się im wiadomym, że Związek Radziecki posiada od dawna tajemnicę energii atomowej — ogarnął ich paniczny strach.

Jest on usprawiedliwiony. Podżegacze wojenni mają się czego bać. Bo prócz energii atomowej państwa bronicze pokoju mają i inne groźne środki walki z nimi. Bo prócz energii atomowej jest jeszcze w wielkim obozie antyimperialistycznym siła mas ludowych, jest uświadomienie klasy robotniczej, jest pragnienie wolności przez wszystkie narody w świecie. Taka siła zmusi podżegaczy wojennych do kapitulacji. Bo jedność narodów wciąż rośnie, stając się potęgą nie do zwalczenia.

Droga niezależności i rozkwitu

Przechodząc do omówienia pracy wykonywanej w kraju, mówca zaznacza, że podjąwszy zadania zapewnienia Ojczyźnie pełnej niezależności, zaś jej gospodarce i kulturze szerokiego rozwoju, Polska Ludowa walczy z kosmopolityzmem amerykańskim. Walcząc przeciwko kosmopolityzmowi, zwalcza zarazem wszelkie przejawy imperializmu, oportunizmu i szowinizmu.

— Walczymy także z rewizjonizmem zachodnio - niemieckich uczjonalistów — powiedział Borejsza wśród żywych aplauzu zebranych. — Panowie Adenauerowie, niezależnie od tego pod czyją maską się kryją i za czyje dolary pracują, otrzymają dla siebie naucz kę.

Czym usiłują walczyć z nami ci panowie? Odnawianą ideologią zbrodniczego hitleryzmu. Widzimy to nie tylko my. Widzą to i ich rodacy. Toteż ludzie uczciwi odwracają się od nich z odrazą.

Słyszymy już coraz liczniejsze głosy Niemców, uznających stary polski Wrocław za miasto pokoju. Nadesłali nam oni przed kilkoma dniami depeszę stwierdzającą, że granica na Odrze i Nysie jest i dla nich granicą pokoju.

Tworzy się obecnie w całym świecie olbrzymi, obejmujący oba kontynenty front pokoju. Opiera się on na zrozumieniu dobrodziejstwa jedności narodów i prowadzenia przez nie wspólnej walki z podżegaczami wojennymi.

JERZY BOREJSZA

Na froncie pokoju często dziś pada słowo, będące gwarancją cementowania tej jedności. To słowo jest imieniem wodza, jest symbolem zwycięstwa.

To słowo i ten symbol — to generalissimus Stalin" (dłu gotrwała owacja).

W dalszym ciągu swego przemówienia J. Borejsza pod kreślił zbieżność obchodu Międzynarodowego Dnia Pokoju z inauguracją Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz zbieżność chronologiczną z proklamacją Chińskiej Republiki Ludowej. **„Z polskiego Wrocławia — powiedział — przesyłamy ludowi chińskiemu do wolnego Pekinu serdeczne pozdrowienia pokojowe".**

Z narodami Związku Radzieckiego jednoczą się dzisiaj nie tylko narody demokracji ludowych, nie tylko 450-milionowy naród chiński, ale również narody Ameryki Południowej. Coraz głośniej protestują one przeciw suprematowi rządu Stanów Zjednoczonych nad obiema Amerykami.

„Propaganda „wunderwaffe" nie odniosła skutku. Wojnę nerwów imperialści przegrali. Usiłowano więc środkami dywersji rozszczepić sojusz państw, walczących o pokój. Ale titoizm został zdemaskowany jako **agentura imperializmu ameryk.** Procesem w Budapeszcie obóz pokoju wytrącił zatrutą strzałę, która miała być wymierzona w pracy narodów miłujących pokój.

Ci, którym marzy się nowa wojaczka, nie widzą, że skończyła się już naiwność narodów."

Kończąc swoje przemówienie, J. Borejsza przesłał w imieniu zebranych pracujących wrocławian pozdrowienie wszystkim narodom, walczącym o pokój nawet wbrew swoim rządom.

„W naszym kraju — powiedział mówca — **klasa robotnicza swoim wysiłkiem i odbudową nakłada kaftan bezpieczeństwa na podżegaczy wojennych."**

Podkreśliwszy jedność wszystkich klas społecznych w Polsce w obronie pokoju i w marszu do socjalizmu oraz oddawszy hołd sylwetce wielkiego żołnierza i bojownika o pokój Karola Walter-Świerzczewskiego, Jerzy Borejsza wzniósł okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta, podjęty przez wszystkich zebranych.

Cała ludność miasta bierze udział w manifestacji

Oto przebieg wczorajszych uroczystości we Wrocławiu.

Już od wczesnych godzin rannych na podwórzach fabryk i przed lokalami zakładów pracy zbierają się grupy pracowników i robotników.

W Pa-Fa-Wagu i w Archimedesie — tysiączne rzesze pracowników. Przed Spółdzielnią Pracy „Zgoda" przy ul. Ruskiej stoi olbrzymi tłum ludzi, aby za chwilę wyruszyć na Rynek, a stąd do Hali Ludowej. Na Rynku obok pracowników „Solidarności" — personel techniczny Zarządu Miejskiego. Na placu Młodzieży — ustawieni w szeregi uczniowie szkół zawodowych. Przed „Czytelnikiem", przy ul. Oławskiej — liczny zespół pracowników dolegatury, kolportażu, ekspedycji, drukarni.

Na ulicy Słowackiego coraz rojniej. Mniejsze i większe grupy manifestantów zmierzają w kierunku Hali Ludowej. Na ul. Curie Skłodowskiej pracownicy Zakładu Oczyszczania Miasta docierają już do celu, bezpośrednio przed grupą PGR-owców, która podąża od strony Wybrzeża Wyspiańskiego.

Wszyscy do Hali Ludowej

Przy ulicy Grunwaldzkiej zgromadzili się urzędnicy i ubostnosze rejonowego Urzędu Pocztowego, za nimi — leśnicy. Gdy z ulicy Piastowskiej minął ich oddział ORMO-wców z orkiestrą na czele, grupy pocztowców i pracownicy leśnictwa przyłączają się do pochodu i ruszają w kierunku Hali Ludowej. A potem już — jak potężna fala, płynęły ulicami wielotysięczne tłumy kolejarzy, robotników i pracowników fabrycznych, grupy młodzieży szkół zawodowych, robotnicy i pracownicy podwrocławskich PGR-ów na samochodach itd. Grzmią pieśni rewolucyjne. Do Hali Ludowej płynie istna rzeka ludzi, sztandarów i transparentów.

SALA ŚWIATOWEGO KONGRESU PODCZAS OBRAD, Z KTÓREJ PRZED ROKIEM ROZPOCZĄŁ SIĘ POCHÓD IDEI POKOJU

Na tle purpurowej kotary wielkie portrety Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta, obok flagi — czerwona i czerwono - biała i biały godło pokoju, lecący ponad pięcioma nazwami miast: Wrocław, Nowy Jork, Paryż, Moskwa, Meksyk. Pięć etapów wielkiej walki o pokój, którą dzisiaj — 2 października — toczą wielomilionowe masy całego świata.

Wrocławska Hala Ludowa

ZNAK, KTÓRY STAŁ SIĘ ZAWOŁANIEM DLA PODEJMUJĄCYCH WALKĘ O POKÓJ PRZEDSTAWICIELI KULTURY 46 KRAJÓW

zapełniona do brzegi. 35.000 ludzi manifestuje swą wolę obrony pokoju. Manifestacja ta — w mieście, będącym kolebką światowego ruchu obrony pokoju — ma swoje szczególne znaczenie.

Po uroczystym otwarciu wielkiego wiecu przez członka Woj. Komitetu Obrońców Pokoju mgr. Suchockiego i powołaniu prezydium, na trybunę wszedł członek Światowego Komitetu Obrońców Pokoju i sekretarz zeszłorocznego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju we Wrocławiu — **Jerzy Borejsza.**

(Jego przemówienie podajemy na froncie kolumny.)

PREZES BOREJSZA W ROZMOWIE Z IRENĄ JOLIOT-CURIE PODCZAS OBRAD ŚWIATOWEGO KONGRESU INTELETUALISTÓW

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Narodowego i Międzynarodówki, wchodzi na trybunę entuzjastycznie witany sekretarz Komitetu Centralnego Komsomołu Ukrainy Szewiel, aby podzdrowić masy pracujące Wrocławia w imieniu obecnej na sali delegacji Komsomołu i w imieniu wielomilionowej młodzieży radzieckiej.

ZSRR nie chce wojny ale nie boi się imperialistów

„Obóz obrońców pokoju rośnie i krzepnie — stwierdził mówca. — Pozdrawiam w imieniu mojej wielkiej radzieckiej ojczyzny narody demokracji, narody dążące do socjalizmu. **Narody świata nie zapomniały jeszcze nieszczęść wojny. Narody świata potrafią bronić dzieła postępu, wolności i demokracji. W tej walce o pokój Związek Radziecki nie może nie brać udziału. Podżegacze wojenni chcą grozić nam wojną, ale narody Związku Radzieckiego nie dadzą się zastraszyć. Narody Związku Radzieckiego mają silne nerwy: nie chcą wojny, ale nie boją się imperialistów."**

Na zakończenie mówca stwierdził, powołując się na niedawne oświadczenie TASS-a, że tajemnica bomby atomowej dawno nie istnieje. Związek Radziecki dawno już te broń posiada, walczyć będzie jednak przeciw jej użyciu gdziekolwiek i kiedykolwiek. Okrzykiem na cześć wodza narodów, miłujących pokój, zakończył przedstawiciel Komsomołu

Z kolei na trybunie pojawia się członek Związku Bojowników o Wolność i Demokrację ks. Nachtmann.

„Jestem księdzem — mówi. — Na Ziemiach Zachodnich przebywam od roku 1945. Wi działem i widzę twórczy entuzjazm w zagospodarowaniu tych ziem. Stały się one symbolem pokoju.

Na podżegania obozu zachodnich państw imperialistycznych mamy jasną i zdecydowaną odpowiedź: nie chcemy wojny. Chcemy pokoju i o ten pokój będziemy walczyć. W szeregach bojowników pokoju nie zabraknie i księży."

Nie zniszczą radości młodzieży

Jako ostatni przemówił przedstawiciel Związku Młodzieży Polskiej ob. Wegner, podkreślając, że w Budapeszcie na Światowym Festiwalu Młodzieży Demokratycznej młodzież całego świata postanowiła rzucić wszystkie swoje siły do odbudowy pokoju. Nasz udział dał młodzieży pełnę możliwości awansu społecznego. Dowodem tego są coraz lepsze wyniki, coraz wspanialsze sukcesy, osiągane przez młodzież polską w pracy i nauce.

„Nie uda się imperialistom i podżegaczom wojennym zniszczyć radosnych uśmiechów naszej młodzieży. Twórcza praca, pilna nauka — będzie najlepszą odpowiedzią naszego młodego pokolenia imperialistom i podżegaczom wojennym" — zakończył ob. Wegner.

Zetnykając wiec manifestacyjny, przewodniczący ob. Suchocki zawiadomił obecnych o przybyciu strzelcy włókniarzy z Bogatynii, pow. zgorzelecki, którzy zameldowali o wykonaniu w dniu 1 października planu trzyletniego. Meldunek ten wywołał aplauz wielotysięcznej rzeszy uczestników manifestacji.

Idziemy w jednym szeregu

Na zakończenie zebrani przyjęli rezolucję, głoszącą m. in., że dołączają swój głos do odbywających się dziś na całym świecie manifestacji pokojowych.

„Jesteśmy razem z Rządem naszej wakrzeszonej Ojczyzny — głosi rezolucja, — **z rządem, który pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta kieruje wysiłkiem całego narodu, aby zapewnić mu dobrobyt, bezpieczeństwo i trwały pokój. Jesteśmy razem z naszym wielkim, niezawodnym sojusznikiem, Związkiem Radzieckim, razem z krajami demokracji ludowej. Jesteśmy razem z wszystkimi narodami, pokój miłującymi. Jesteśmy razem rosnącą, niezłomną siłą, która zdolna jest poskromić zapędy podżegaczy wojennych i narzucić pokój.**

Przyrzekamy pracować coraz wydajniej, być czujnymi, zwalczać sabotaże, demaskować szkodników i wrogów. Przyrzekamy nie szczędzić sił dla umocnienia obronności Polski. Ślubujemy w jedności z Rządem naszej odzyskanej dla ludu Ojczyzny oddać wszystkie siły naszych umysłów i mięśni dla odbudowy Polski Ludowej, idącej do socjalistycznego rozkwitu.

Strzec będziemy, jak źrenicy oka, jedności ludu wokół wielkich zadań obrony pokoju. Umacniać będziemy potężny front obrony pokoju, któremu przewodzi bohaterski Związek Radziecki i wódz narodów, broniących pokoju — Józef Stalin".

Konferencja Młodych Patriotów

Walka o utrwalenie pokoju jednoczy młodzież polską

WARSZAWA. (PAP) W przededniu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój w Warszawie obradowała Krajowa Konferencja Młodych Patriotów — Bojowników o Pokój.

Po zagajeniu obrad zabrał głos przewodniczący Zarządu Głównego ZMP, Władysław Matwin.

„W walce o losy świata, jaka się toczy między podpalaczami wojennymi a bojownikami pokoju, ogromną rolę ma do odegrania młodzież. Dlatego też młodzież się w walce o pokój młodzi Polacy winni oddać wszystkie swoje siły w pracy dla Ojczyzny".

Przedniejsze miejsce wśród naszej młodzieży zajmuje młodzież ZMP-owska. ZMP staje się potężną milionową organizacją młodzieży wszystkich warstw, organizacją, jakiej nigdy przedtem nie miała młodzież polska. Walka o pokój, którą prowadzi nasz naród wspólnie z innymi narodami, wymaga, aby cała polska młodzież zjednoczyła wszystkie swoje siły do tej walki.

W naszym kraju walczyć o pokój tzn. przede wszystkim umacniać siły naszego państwa. Walka o pokój — to jest walka o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, o ponadplanowe oszczędności, o szeroki rozwój współzawodnictwa pracy.

W dyskusji, która wywiązała się po referacie zabierali głos przedstawiciele całej młodzieży polskiej. Na trybunę wstępują młodzi górnicy i metalowcy, studenci i robotnicy rolni, przedstawiciele „SP" i Odrodzonego Wojska Polskiego, młodzieżowi działacze katoliccy i członkowie ZMP, młodzi sportowcy i naukowcy oraz reprezentanci wszystkich części kraju i wszystkich zawodów.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Sesja ONZ w Edynburgu?

NOWY JORK (PAP). — Delegacja brytyjska zaproponowała zwołanie następnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ do Edynburga, jeśli Zgromadzenie postanowi zebrać się w przyszłym roku poza Nowym Jorkiem.

»Chcemy współpracy między narodami«

Ludy całego świata
manifestowały wolę obrony pokoju

2 października we wszystkich prawie krajach świata odbyły się uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju, w których wzięły udział milionowe rzesze ludności. Uczestnicy manifestacji podkreślili swą niezachwianą wolę walki o pokój.

Związek Radziecki

MOSKWA. — We wszystkich miastach i osiedlach robotniczych, w uczelniach i zakładach pracy, w klubach robotniczych i w świetlicach kołchozów na terenie całego Związku Radzieckiego odbyły się wiece i zebrania, które zademonstrowały niezachwianą wolę w obronie pokoju, ożywiają ca milionowe rzesze przyjaciół ZSRR. Uczestnicy tych zebrań — stachanowcy i nauczyciele, studenci i byli partyzanci, matki, które straciły na wojnie swe dzieci, przedstawiciele całego społeczeństwa — podnieśli głos protestu przeciwko podżegaczom do nowej rzezi światowej, manifestując równocześnie uznanie dla mocnej i konsekwentnej polityki rządu ZSRR, zmierzającej do utrwalenia pokoju na całym świecie i do zdemaskowania podżegaczy wojennych.

Czechosłowacja

PRAGA. — Ze wszystkich miast czechosłowackich nadchodzą wiadomości o masowych zgromadzeniach ludności pracującej, odbywających się pod hasłem obrony pokoju. W sali Lucerna w Pradze, Czechosłowacki Komitet Zwolenników Pokoju urządził ogromny wiec, na którym przemawiali rektor uniwersytetu praskiego Mukarzewski, przewodniczący Związku Młodzieży Czechosłowackiej, Haizlar, pisarz brazy lijski Amado oraz przedstawiciele zakładów przemysłowych.

Również w Bratysławie, Brnie i innych miastach czechosłowackich odbywają się liczne zebrania zwolenników pokoju.

Bułgaria

SOFIA. — W Sofii i innych miastach Bułgarii odbywają się wielkie zgromadzenia z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju. W mieście Dymitrowo odbyło się spotkanie górników bułgarskich z delegatami organizacji studenckich Austrii, Chin, i Korei, które przybyły na konferencję Międzynarodowego Związku Studentów.

Narodowy Komitet Obrony Pokoju otrzymuje od rozmaitych organizacji depesze, zawierające zapewnienia solidarności narodu bułgarskiego z światowym obozem pokoju.

Węgry

BUDAPESZT. — W związku z Międzynarodowym Dniem Pokoju Rada Węgierskich Związków Zawodowych wysłosowała depesze z pozdrowieniami do Związków Zawodowych ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Albanii, Francji, Włch, Chin, Holandii, Niemiec.

W Budapeszcie oraz we wszystkich miastach i wsiach Węgier odbywają się masowe wiece dla zamanifestowania solidarności narodu węgierskiego ze światowym obozem pokoju.

Albania

TIRANA. — Kierownictwo Związku Kobiet i Związku Młodzieży Pracującej ogłosiły rezolucje, w których wyrażają solidarność z uchwałami Światowego Komitetu Zwolenników Pokoju.

Włochy

RZYM. — Pierwszy między narodowy kongres pracowników filmowych jednomyślnie uchwalił rezolucję, zlecającą wszystkim pracownikom filmowym świata „popieranie ruchu pokoju ze wszystkich sił".

Norwegia

OSLO. — Komitet walki o pokój ogłosił apel, poświęcony Międzynarodowemu Dniu Pokoju. Prości ludzie zarówno w Norwegii jak i w innych krajach — czytamy w apelu — gotowi są walczyć przeciwko paktom wojskowym. Dążą oni do utrwalenia pokoju i współpracy między narodami.

Izrael

TEL AVIV. — Odbył się tu masowy wiec, zorganizowany pod hasłem „przez z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi — niech żyje jedności ty front narodów w walce o pokój". Mówcy podkreślili, że w obozie pokoju obok Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej znajdują się siły postępowe wszystkich krajów kuli ziemskiej.

Finlandia

HELSINKI. — Z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju odbywa się tu Kongres Zwolenników Pokoju. Na Kongres przybyła delegacja radziecka, na której czele stoi przewodniczący radzieckich związków zawodowych Kuzniecow.

Rumunia

BUKARESZT. — Powszech na konferacja pracy ogłosiła apel z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju. W apelu tym czytamy m. in.:

W dniu 2 października ludność pracująca Rumunii wyka że swą stanowczą wolę prowadzenia walki o utrwalenie pokoju na całym świecie. Równocześnie ludność pracująca Rumunii wyraża surowe potępienie podżegaczy wojennych, pro wokatorów i zdrajców proletariackiego internacjonalizmu, faszystowską klikę titowską na czele.

Dzień Pokoju w Stolicy

150 tys. warszawiaków
na Placu Zwycięstwa

WARSZAWA (PAP). — Plac Zwycięstwa — centralny plac Warszawy wypełniła ponad 150-tysięczna rzesza mieszkańców stolicy.

Całe społeczeństwo Warszawy manifestowało swoją wolę walki o trwały pokój i solidarność z międzynarodowym frontem pokoju, frontem wolności i postępu, frontem, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Wiec zagaja przewodniczący WRZZ ob. Siwerski po czym wstępuje na trybunę minister Rapacki.

Następnie przemawia sekretarz Centralnego Komitetu Komsomołu Aleksander Szelepin, którego witają tłumy spo łeczeństwa stolicy żywiołową manifestacją.

W różnych miejscach ogromnego Placu Zwycięstwa wybuchają okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i generalissimusa Stalina.

Owacje i okrzyki wybuchające po poszczególnych fragmentach przemówienia, świadczą, że mieszkańcy stolicy doskonale rozumieją, co mówi w języku rosyjskim sekretarz KC Komsomołu.

Przewodniczący WRZZ odczytuje następnie rezolucję, którą zgromadzone tłumy akceptują długo niemilknącymi oklaskami.

Setki gołębi zrywają się do lotu, aby zanieść do wszystkich zakątków kraju wieść o gotowości obrony pokoju przez lud bohaterskiej stolicy.

Hymnem awangardy mas ludowych całego świata walczących o pokój — robotniczym hymnem — Międzynarodówką, zakończyła się imponująca manifestacja społeczeństwa stolicy.

Drugi dzień obrad
II Kongresu Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA. (PAP) Dzień 1 bm., drugi dzień obrad Stronnictwa Demokratycznego rozpoczął referat gospodarczy min. Rabanowskiego, referat kulturalno-oświatowy wicemin. Krassowskiej oraz dyskusja nad referatami.

Obrady drugiego dnia Kongresu Stronnictwa Demokratycznego rozpoczęło przemówienie powitalne posła Kuroczki, który w imieniu Centralnej Rady Związków Zawodowych złożył Kongresowi serdeczne życzenia od polskiego ruchu zawodowego.

„Kongres wasz — stwierdził mówca — odbywa się w szczególnym momencie historycznym. Dzielą nas po prostu godziny od Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój, dnia, w którym klasa robotnicza całego świata powie swoje mocne „nie" podżegaczom wojennym.

Następnie zabiera głos rektor Politechniki Warszawskiej prof. Warchałowski. Mówca stwierdził, że Kościół, a właściwie jego hierarchia, uzurpuje sobie prawa do pełnego podporządkowania sobie całokształtu spraw społecznych.

„Stronnictwo nasze — mówi prof. Warchałowski — któ re ma ambicję wywierania istotnego wpływu na kształtowanie się teraźniejszości i przyszłości państwa, nie może przejść milcząc koło tego zagadnienia."

W czasie przemówienia rek tora Polit. Warsz. Warchałowskiego przybyła na salę serdecznie witana przez zebranych delegacja włoska w osobach: posła Tomaso Smilha, posła z ramienia lewicowych demokratów — Silvio Paulucci, Ahillo Lordi — członka b. Komitetu Wyzwolenia Narodowego Włoch, przedstawiciela Demokratycznej Partii Pracy.

Następnie zabiera głos min. Rabanowski.

Konferencja Młodych Patriotów

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Dyskusję podsumował przewodniczący ZG ZMP — ob. Władysław Matwin podkreślając, że konferencja osiągnęła swój cel i zmobilizowała całą młodzież polską bez względu na przynależność organizacyjną, młodzież wierzącą i niewierzącą do dalszej, skutecznej walki o utrwalenie pokoju.

Ob. Matwin z ubolewaniem podał do wiadomości zebranych, że 20 młodych księży — delegatów nie mogło wziąć udziału w konferencji, wobec zakazu wydanego przez wyższą hierarchię kościelną. Wbrew temu utrudnieniom wszyscy patrioci, którym droga jest Ojczyzna, znajdą się w naszym obozie pokoju.

Wśród długotrwałych oklasków uczestnicy konferencji uchwalili wystosowanie depesz do Światowego Komitetu Obrońców Pokoju w Paryżu, do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej. W depeszach tych zebrani zapewniają, że młodzież polska wierna ideałom postępu i demokracji, walczyć będzie o pokój i o socjalizm.

W głębokim skupieniu słuchają uczestnicy konferencji tekstu listu do Prezydenta Rzeczypospolitej — Bolesława Bieruta, który przedstawia ze branym do aprobaty sekretarz ZG ZMP — ob. Ludomir Stasiak. Wśród burzy oklasków i długotrwałych owacji na cześć rządu ludowego, jedności młodzieży polskiej, walczącej o pokój i na cześć Prezydenta R. P. — Bolesława Bieruta, zebrani akceptują proponowany tekst listu.

Krajową Konferencję Młodych Patriotów — Bojowników o Pokój zakończono odśpiewaniem hymnu SFMD i „Międzynarodówki".

Uczestnicy Konferencji uformowali pochód, który skierował się w kierunku Rynku Mariensztackiego, aby włączyć się do ogólnowarszawskiej manifestacji pokojowej.

Wykonanie planu 3-letniego meldują zakłady pracy

W przede dniu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój z licznych zakładów pracy Dolnego Śląska nadeszły meldunki o wykonaniu planu trzyletniego.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Krosnowicach wykonały plan trzyletni dnia 24 września b. r.

Robotnicy i robotnice Państwowych Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Lech" w Ołdrzychowicach wykonali plan trzyletni dnia 24 września br.

Załoga Fabryki K w Zakrzowie wykonała trzyletni dnia 15 wr i postanowiła rozwi zawodnictwo pracy niesłi jeszcze wy produkcji.

Meldunki o wy nu trzyletniego n nież z Elektrowni w Ludwikłow Kłodzka, z Zak twórczych Apar zyjej A—63 w Śląskich i z Fab Baterii we Wro

SUKN
na ka
»Moda i

Przemówienie min. ośw. Skrzeszewskiego

Nie ma spokojnej pracy
bez zagwarantowania pokoju

WARSZAWA (PAP). — Podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego w Warszawie min. Oświaty Skrzeszewski wygłosił przemówienie radiowe do młodzieży akademickiej. Poniżej podajemy streszczenie przemówienia.

Inauguracja nowego roku akademickiego — mówił minister — zbiegła się w czasie z dniem, kiedy cała postępowa ludność manifestuje swoją niezłomną wolę obrony i utrwalenia pokoju, zagrożonego przez nikczemne knowania imperialistów anglosaskich.

Wzywam was, młodzi przyjaciele, abyście swą pęstawą ideową, swą pracą, swą wytrwałe zdobywaną wiedzą włączyli się bez reszty do obozu pokoju, który reprezentuje to wszystko, co ludzkość stworzyła piękne go i wzniosłego.

Nowy rok akademicki rozpoczynamy pod hasłem wzmożonej, zwycięskiej walki o pokój i twórczej pracy.

Postulat włączenie nauki i wyższych uczelni do życia narodu, ścisłego powiązania z życiem — zrealizowany być musi współnym wysiłkiem profesorów, pracowników naukowych oraz młodzieży.

Dokonano już wiele, by powiązać nasze szkolnictwo wyższe z życiem ludowego państwa. Temu celowi służyć ma nowa, dwustopniowa organizacja studiów, dzięki której po trzech latach ci spośród was, którzy dziś podejmują naukę, zaczną pracować jako specjaliści na powierzonych im placówkach.

Nowe zadania stojące przed szkolnictwem wyższym — kuźnią ludowej inteligencji — wymagają twarde zadania wytężonej pracy nie tylko wobec profesorów i pracowników naukowych, ale i wobec młodzieży. Nie dopuścimy w naszych szkołach wyższych do łatwizny i płyciny. Czeka was ciężka praca nad dalszym umacnianiem więzi ideologicznej z Polską Ludową.

W kształtowaniu nowego stylu pracy wyższych uczelni poważną rolę powinien odegrać Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej, na który spadają w tym zakresie szczególne obowiązki. Członkowie ZAMP-u muszą przodować w życiu społecznym młodzieży, przodować w nauce, ich entuzjazm porwie za sobą innych.

Przemówienie min. Adama Rapackiego

Wszyscy jesteśmy żołnierzami
wspólnej sprawy — pokoju

WARSZAWA. (PAP) Na Wielkim Wiecu Pokojowym ludności stolicy w dniu 2 października wygłosił przemówienie wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, minister Adam Rapacki. Streszczenie przemówienia podajemy poniżej:

Dziś na całym świecie wyległają na ulice tłumy obrońców pokoju, aby z zaciśniętymi pięściami i zębami stanąć w szeregach imperialistycznej drogi do wojny.

Naprzeciw siebie twarzą w twarz stają dwa obozy, dwa światy.

Oto on — przeklęty obóz wojny i krzywdy. Oto imperializm, który nic prócz kryzysów, bezrobocia i zbrojeń nie umie i nie może dać swoim narodom, a chciałby panować nad światem.

A oto przeciw niemu — obóz pokoju. Świat, który nie boi się przyszłości, nie zna kryzysów, świat, w którym rządzą masy ludowe. Świat, któremu się śpieszy naprzód — świat, który musi chcieć pokoju.

Przed naszym światem — jasna i pewna przyszłość. Chodzi nam o to, żebyśmy wolni od grozy wojny — przed tą przyszłość wywalczyli.

Wolni silniejszy? Obóz pokoju — czy obóz wojny?

Wiemy, już można powiedzieć na pewno — my jesteśmy silniejsi.

Ażeby złamać imperialistyczną gadzę wojny nie wystarczy być silniejszym.

Obóz pokoju musi być silny, żeby imperialiści nie tylko obawiali się przegrać wojnę, ale żeby wiedzieli na pewno, że gdyby ją wszczęli — przegrają.

Jedności i siły trzeba czuwać strzec. Tępić sabotażystów, szpiegów i agentów imperializmu.

Naród polski, który dziś staje do apelu na wezwanie Światowego Obozu Pokoju, ma wszystkie powody, żeby oświadczyć walczącym o pokój narodom, że spełni swój obowiązek.

W zachodnich Niemczech ten sam międzynarodowy kapitał, tak jak przed dwudziestu i pięciu laty, zbroi tych samych faszystów niemieckich. Ta sama ręka wskazuje im ten sam kierunek na wschód.

Ale nie będziemy już nigdy niczyją kolonią — niczyim „Lebensraumem" ani niemieckim, ani amerykańskim. Nie może powtórzyć się wrze sień, nie może powtórzyć się wojna. I nie jesteśmy sami, ani już nigdy nie będziemy sami. Niech żyje Wojsko Polskie! Niech żyje Armia Radziecka!

Tak, jak siły obozu pokoju mnożą wielokrotnie siły naszej Ojczyzny, tak samo my siłami naszej Ojczyzny będziemy umacniać jego siły.

W tej pracy i w tej walce będziemy murować jedność całego narodu dokoła straży przedniej postępu w Polsce, dokoła klasy robotniczej, będziemy zwierać szeregi dokoła władzy ludowej.

Partyjni i bezpartyjni, wie rzący i niewierzący, mężczyźni, kobiety i młodzież — wszyscy jesteśmy żołnierzami wspólnej wspólnej sprawy. Ani jednej szpary w jedności narodu dla rozbijaczy jakiejkolwiek maści, dla agentów i prowokatorów.

Obniżka cen
w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Minister handlu wewnętrznego Czechosłowacji Krajcir wygłosił przemówienie radiowe, w którym oświadczył, że z dniem 1 października br. wprowadzona zostaje obniżka cen artykułów spożywczych na wolnym rynku. Obniżka ta doty czy przede wszystkim: impor tu mięsa, wieprzowiny mięsnych (o 40 proc.), cukru (o 25 proc.), kawy (około 33 proc.), ryżu (o 25 proc.), masła (o 10 proc.). Również ceny mydła obniżone zostają o 30 pro cent.

Milion robotników
porzuciło pracę

NOWY JORK (PAP). — W piątek o północy rozpoczął się strajk 528 tys. robotników przemysłu stalowego. Strajk objął 63 stalownie i 50 kopalń rudy w 25 stanach. Łącznie z górnikami strajkuje obecnie w USA około miliona robotników. Nie jest wykluczone, że do strajku przystąpią również robotnicy stalowego przemysłu przetwórczego. Związek zawodowy metalowców kanadyjskich postanowił poprzeć strajk amerykańskich towarzyszy i urządził zbiórkę na fundusz pomocy strajkującym.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg na kapitalny remont 16 maszyn księgujących marki: „Deutschland" i „Anker".

Bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów 10, trzecie piętro, pokój 349 w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta remontu kapitalnego remontu maszyn księgujących", należy składać w terminie do dnia 19 października 1949 r. do 10-ej pod wyżej wskazanym adresem, gdzie wraz z tym samym dniu o godzinie 11-ej nastąpi otwarcie przetargowe w wysokości 3 proc. sumy ofertowej.

Wadium należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, Piotrkowska 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przedmiot został wyniku.

Łódź, dnia 27 września 1949 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Dyrektor Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Drzewnego we Wrocławiu

ZAWIADAMIA O LIKWIDACJI

Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Drzewnego we Wrocławiu wzywa do zgłoszenia wszelkich pretensji do dnia 5. XI. 1949 r. pod adresem: Likwidator Pryw. Przem. Drzewnego, Wrocław, ul. Kościuszki 34 pok. 48 Izba Przemysłowo Handlowa. K-3938

Te słowa niosą pokój

Generalissimus Stalin rzadko udziela wywiadów prasowych. Nie dlatego jednak każda jego odpowiedź udzielona dziennikarzom wywołuje powszechne zainteresowanie. Waga, jaką przywiązują zarówno wrogowie obozu postępu, jak i jego zwolennicy do wypowiedzi Stalina polega na tym, że słowa wodza wyrażają w całej rozciągłości opinię potężnego narodu i że trafiają do przekonania setek milionów ludzi na całym świecie. Pogląd Stalina na sprawę pokoju, wyrażone w interwiew udzielonych na przestrzeni lat powojennych, odegrały szczególnie doniosłą rolę. Wiały otuchę w serca ludzkości i zmobilizowały świat do walki o pokój. Oto kilka wypowiedzi wodza międzynarodowego proletariatu na temat pokoju, zaczerpniętych z wywiadów prasowych.

Z wywiadu udzielonego przez marszałka Stalina korespondentowi agencji Associated Press, Eddie Dilmore, dn. 22 marca 1946 r.:

Pytanie: Co zdaniem pana wywołało obawę przed wojną u wielu ludzi w różnych krajach?

Odpowiedź: Jestem przekonany, że ani narody, ani ich armie nie dążą do nowej wojny. Pragną one pokoju i dążą do zabezpieczenia go. Uważam, że obawy przed wojną zostały spowodowane przez wystąpienia pewnych grup politycznych, które sieją ziarna niezgody i niepewności.

Pytanie: Co powinny zrobić rządy miłujących wolność krajów, aby zabezpieczyć pokój na całym świecie?

Odpowiedź: Jest rzeczą konieczną, aby koła rządowe i opinia publiczna państw organizowały szeroką kontrpropagandę przeciwko podżegaczom wojennym tak, aby ani jedno ich wystąpienie nie przeszło bez należytej odprawy i ze strony opinii publicznej i prasy, które powinny reagować na czas i nie dać im możliwości do nadużycia wolności słowa, przeciwko interesom pokoju.

* * *

Z wywiadu udzielonego przez marszałka Stalina amerykańskiemu dziennikarzowi Hugh Baillie 23 października 1946 r.:

Pytanie: Jeżeli nastąpi zagrożenie pokoju, to jakie środki narody świata powinny przedsięwziąć, żeby zapobiec nowej wojnie?

Odpowiedź: Należy zdemaskować i okiełzać podżegaczy do nowej wojny.

* * *

Z wywiadu udzielonego przez generalissimusa Stalina Elliotowi Roosveltem dn. 22 stycznia 1947 r.:

Pytanie: Czy uważa pan, że możliwe jest, aby demokracja taka, jak w Stanach Zjednoczonych mogła sąsiadować spokojnie z komunistyczną formą rządu jak w ZSRR, bez żadnych usiłowań z jednej lub z drugiej strony mieszania się w sprawy wewnętrzne innych?

Stalin: — Oczywiście, że tak. Jest to nie tylko możliwe, lecz bardzo rozumne i w granicach realnych. W najcięższych chwilach wojny różnice w formie rządu nie przeszkadzały naszym obydwu narodom walczyć razem i pokonać wspólnego wroga. Tym bardziej możliwe jest kontynuowanie tego stosunku w czasie pokoju.

* * *

W związku ze sztucznie rozdmuchiwaną przez podżegaczy wojennych tzw. kwestią Berlina, w listopadzie 1948 r. na zapytanie korespondenta „Prawdy" jaki ta sprawa może przybrać obrót, Stalin odpowiedział:

„Wszystko to może się skończyć jedynie haniebnym fiaskiem podżegaczy do nowej wojny. Churchill, główny podżegacz do nowej wojny, dopiął jedynie tego, że stracił zaufanie swego narodu oraz sił demokratycznych całego świata. Taki sam los czeka wszystkich innych podżegaczy wojennych. Zbyt żywe są w pamięci narodów powtorzności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli siły te przezwyciężyć i skierować świat na drogę nowej wojny".

Edward Ligocki

Akcje polityczne Watykanu w obu wojnach światowych

Słowo „pokój" powtarza się bezustannie w najrozmaitszych wypowiedziach Watykanu — wypada bowiem instytucji religijnej, głoszącej „upodobstwo pokoju", wysuwać to hasło w różnych momentach swej dzia łalności. Trudno jednak nie dostrzec, że pojęcie to w ujęciu Watykanu jest nadzwyczaj giętkie, i że zawsze w ciągu stuleci — krył on za nim bardzo wyraźne plany i sympatie polityczne. Zaznaczyło się to ze szczególniejszą wyrazistością podczas obu wojen światowych.

W obu wypadkach Watykan deklarował w przeddzień wybuchu konfliktu swoje dążenia pokojowe i proponował swe usługi, jako pośrednika — przeważnie jednak za późno, i raczej tylko formalnie, bez przeświadczenia, że starania te mogłyby dać wynik pozytywny, jak się to zazwyczaj zwiększa. 31 sierpnia 1939 roku, gdy wiadomo było z góry, że Hitler swych rozkazów nie cofnie.

INTERWENCJE WATYKANU W PIERWSZEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Poszczególne rządy zdawały sobie sprawę w obu wojnach światowych, że naszawienie Watykanu było proniemieckie. Świadczy o tym punkt tajnego układu między Francją, Wielką Brytanią, Rosją i Włochami w przeddzień przystąpienia tego ostatniego państwa do wojny, 26 kwietnia 1915 roku:

„Francja, W. Brytania i Rosja zobowiązują się podtrzymywać rząd włoski, celem prze szkodzenia Watykanowi w ja kiejkolwiek akcji dyplomatycznej, zmierzającej do zawarcia pokoju, bądź do rozwiązywania spraw, związanych z obecną wojną". Szło tu o dążenie Watykanu do zawarcia pokoju, wygodnego dla Niemców, który pozwoliłby im uniknąć klęski. Dokument ten figuruje we wszystkich „białych księgach", wydanych po zawieszeniu broni 1918 r.

Watykan przez dłuższy czas nie zna tajnego układu londyńskiego i interweniuje w różnych stolicach świata na rzecz „kompromisowego pokoju z Niemcami i z Austrią, bez zmian terytorialnych na zachodzie. Pokój taki oznaczał już wtedy podanie Niemcom ręki.

2 kwietnia 1917 r. Stany Zjednoczone wypowiadają wojnę. Niepokój w Niemczech rośnie. Socjal-demokraci porozumiewają się z centrum katolickim i tworzą wspólną grupę, mającą na celu zadeklarowanie rządowi, że gotowi są do zawarcia pokoju na zasadzie status quo 1914 roku (tzn. z zachowaniem granic z 1914 r.).

12 lipca Bertlmann Hollweg podaje się do dymisji, a w parę dni później Reichstag uchwala większością głosów gotowość do zawarcia pokoju bez aneksji.

STRONNICZE PROPOZYCJE BENEDYKTA XV

Austriacki minister spraw zagranicznych i leader niemieckiego centrum, Erzberger, apelują do papieża Benedykta XV, proszą go o pośrednictwo. Głównym agentem Watykanu został wówczas brat cesarzowej austriackiej, Zyty-Syksłus Bourbon - Parma.

Dyplomatyczne drzwi w Berlinie i w Wiedniu świetnie znamy nuncijusem w Monachium monsignor Pacelli, dzisiejszy Pius XII. Benedykt XV ogłasza 1 sierpnia 1917 r. znane swoje orędzie.

Papież pisze: „Nie chcę ograniczać się do spraw ogólnych, przechodzimy do bardziej konkretnych i praktycznych propozycji. Ze strony mocarstw: ewakuacja Belgii, odbudowanie jej kompletnej niepodległości wobec wszystkich innych państw... ewakuacja Francji; ze strony innych państw wojujących — restytucja niemieckich kolonii...

„O ile chodzi o kwestie terytorialne, jak np. między Włochami a Austrią, między Niemcami a Francją... trzeba mieć nadzieję, że zainteresowane strony rozwiążą je w duchu pojednawczym, biorąc pod uwagę aspiracje ludów.

„Ten sam duch pojednawczy winien być zastosowany do Armenii, państw bałkańskich i terytoriów, które wchodziły w skład dawnego Królestwa Polskiego".

BENEDYKT XV A SPRAWA POLSKI

Posłuchajmy, co o tych propozycjach mówi wspomniany już historyk francuski, Renouvin, na str. 463: „Widać od razu, że papież stara się schronić państwa centralne. Mowa jest o pokoju bez odszkodowania, co wyraźnie faworyzuje Niemcy. Chciać przyznać Belgii niepodległość „wobec innych państw" oznacza po prostu, o co Niemcom chodzi — wytrącenie jej z orbity wpływów W. Brytanii i Francji. Jedyną satysfakcją, ofiarowaną aliantom, jest tu aluzja do Alzacji i Lotaryngii i do włoskich prowincji Austrii. A wreszcie, niedopowiedzenia są celowe: nie ma mowy o Serbii — czy nie w zamiarze pozostawienia wolnej ręki Austrii? Nie konkretnego czy Erzberger, aprzeciez to kraj katolicki: czyż nie dlatego, by nie popsuć planów Niemiec, głównych, że Rosja jest w chaosie rewolucji i nie określających bliżej swych celów wojennych?

Benedykt XV nie wysondował w ogóle intencji Ententey, a za to liczył się, i to bardzo, z podszeptami Niemiec i Austrii".

Rzeczą charakterystyczną jest w propozycjach watykańskich stosunek do spraw polskich. Ziemie polskie mają tu być monetą zamienną w targach. Jak wiemy z pamiętników Dmowskiego, ówczesny watykański sekretarz stanu, Gaspari, uważał, że myśl o niepodległości Polski była nierealna. Watykan przyjął stanowisko dwóch cesarzy z proklamacji 5 listopada 1916 za swoje: wąska autonomia nie zadowoli, wet dawnego Królestwa Kongresowego, bez Małopolski i Poznańskiego, w orbicie Niemiec.

LOJALNY SPRZYMIERZENIEC HITLEROWSKICH PLANÓW

Jeszcze bardziej proniemieckie stanowisko zajął wybrany na początku 1939 roku nowy papież, Pacelli, dzięki wpływom którego Hitler zdobył większość w Reichstagu i doszedł do władzy. Wiemy już dobrze, że był poinformowany w kwietniu 1939 roku o agresywnych planach Hitlera przeciwko Polsce — i że na tych planach budował całą swoją politykę, wymierzoną przeciwko wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Okazał się on wobec Hitlera lojalnym sprzymierzeńcem — po upadku Polski skierował wszystkie swoje wysiłki na zachód, dążąc do pokojowego załatwienia konfliktu Francji i Anglii z Niemcami, a przez to samo pragnąc ułatwić Hitlerowi stosowanie jego taktyki, dzielić przeciwników i bić ich z osobna.

Papież pogodził się szybko z porażką Francji, jak przedtem pogodził się z rozbiorem Polski, i wysunął pierwsze swe propozycje pokojowe w czerwcu 1940 roku, wiedząc, że wobec zwycięstw niemieckich oznacza to podyktowanie Europie zachodniej warunków faszyzmu.

Później gdy Hitler uderzył na wschód i gdy usiłował realizować program rozbicia Związku Radzieckiego, papież milczał i śledził bieg dokonywań. Po Stalingradzie zaniepokoił się na chwilę i w końcu 1943 roku zaczął znów akcję dyplomatyczną na rzecz pokoju.

Świadczy o tym przede wszystkim jego orędzie do wał czących, ogłoszone na święta Bożego Narodzenia. Papież wzywał wówczas (w 1943 roku, wobec wyraźnych już oznak przyszłej klęski Hitlera) do pokoju, który by nie był „jednostronny", nie wypływał z zemsty, który nie byłby „ciasny", który byłby „wolny od wspólnocie" i ostrzegał przed pokojem, „opartym na błędnych zasadach"...

I ZNOWU DLA DOBRA NIEMIEC

Myśl przywiązująca tej wypowiedzi, jest wyraźna: ratować hitlerowskie Niemcy, póki wszystko nie zostało stracone i nie dopuścić, by pokój dyktowany był przez zapowiadające się już zwycięstwa Związku Radzieckiego, utrzymać wspólnotę kapitalistycznego świata z Niemcami nie na ostatnim miejscu.

Gdy na froncie niemieckim dziać się zaczęło coraz gorzej, a wojska sprzymierzonych zbliżać się jęły do Rzymu, Pius XII pozostawał Hitlera i Mussoliniego ich losowi i postawił na kartę amerykańską.

Z nowym mocodawcą Watykan pracuje w tymże samym, co dawniej, kierunku: odbudowuje Niemcy i stara się skonsolidować front antyradziecki.

Reszta się nie liczy — interesy poszczególnych ludów katolickich „zawsze wierzących" jak Polska, mało ważą na szali. Watykan nigdy się z nimi nie liczył.

Edward Ligocki

POLSKA W PRACY NAD ODBUDOWĄ

Winogrona z Bułgarii, Węgier i Rumunii

Do Polski nadeszły transporty winogron z Bułgarii, Węgier i węgierskich. Cena winogron ustalona została na 255 zł za 1 kg.

Do końca października nadejdzie 1.400 ton winogron z Bułgarii i 200 ton z Węgier. Oczekiwane są także transporty z Rumunii.

76 cukrowni w tegorocznej kampanii

39 września rozpoczęła się doroczna kampania tegorocznej kampanii do hurtowni państwowych. W kampanii bierze udział 76 cukrowni.

8 „szybkościowców" stanie w Łodzi

Załoga 12-go oddziału PPB w Łodzi, postanowiła uczcić Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój, przystąpieniem do budowy 8-miu domów szybkościowych dla osiedla ZOR na Stokach.

Szybkościowce łódzkie będą wybudowane w ciągu października i listopada.

Rekord murarski Wybrzeża pobity

Trójka murarska Wiktora Kaziuby pobiła dotychczasowy rekord murarski Wybrzeża, wynoszący 18,685 cegieł. Zespół Kaziuby ułożył w ciągu 8-miu godzin 20.661 cegieł wmurowując 51,5 metra sześciennego muru.

Na świecie w ciągu DG

Agenci Tita zademaskowani w Kanadzie

Do Toronto przybyli agenci Tito, by wywrócić pracę na gminy jugosłowiańskie w Kanadzie i szerzyć rozłam w organizacjach postępowych przez anty-demokratyczną, pro-titowską propagandę. Większość titowskich agentów — to Jugosłowianie kanadyjscy. Nie dawno bawili oni w Jugosławii, skąd zostali z powrotem odesłani do Kanady dla organizowania roboty wywrotowej.

Agent zaliniej agento-amerykańskiego tajnego wywiadu.

Władze Stanów Zjednoczonych zupełnie otwarcie współpracują z agentami titowskimi.

Ministrowie francuscy czenie bawią rodzinnych za

Premier Queuille i pełnią odpowiednio tygodnia aż dwie ciągłowe, sklepy francuskiego ciągłowe, sklepy wyników polityki frangenty z okręteadowskich.

Gdy ministrowie zebrali się na drugą konferencję, kazent w okreznalazł na swym krzeście z następującym pytaniem: normalna „Jeżeli Amerykanie nie morządowe, gli działać w Chinach, coście wy, marionetki w Zjednoczonych, dokonyfa normalna Wanie?".

Oburzeni ministrowie walić sobie wzajemnie zik 1 żarówkartki, po czym z wściekłością palili je w popielniczkach.

Policja, rzecz oczywista, rozpoczęła od razu energiczne śledztwo, celem wykrycia „wywrotowych" elementów. Ale Paryż już wie o kartkach i zagadnieniu się z marionetkowych ministrów Francji.

Wyczyny żołnierzy amerykańskich w Salzburgu

Salzburg stał się ostatnio widownią awantur żołnierzy amerykańskich. 15 września dwóch pijanych żołnierzy spowodowało wypadek samochodowy, w którym inspektor Baumann odniósł ciężkie obrażenia cielesne. W parę dni potem dwaj żołnierze, prowadząc samochód, przejechali rowerzystę, który wskutek odniesionych ran — po kilku godzinach zmarł.

W nocy z soboty na niedzielę kilku amerykańskich żołnierzy wszczęło bójkę w barze „Casanova". Około północy hotel „Pitter" stał się widownią dzikiej awantury całej bandy żołnierzy USA.

Pierwsze jaskółki nowych form współzawodnictwa

Żywy argument robotniczy

obala zacofane metody produkcji

Od kilku tygodni nadchodzą ze Śląska wieści o nowych formach współzawodnictwa, pozwalających pokonać wiele przeszkód, dotąd zdawało by się nieprzezwyciężalnych i nastałe nowe normy pracy przy niezmienionych od dziesiątków lat procesach produkcyjnych i technologicznych.

Prawdziwą rewelacją w dziedzinie hutnictwa było skrócenie czasu wytopu stali. Jeszcze niedawno trwał on „trady cyjnie" przeszło 7 godzin, a oto w przeciągu kilku tygodni grupą wytapiaczy obalila tę normę, skracając w zawrotnym tempie — co dzień wydat niej — czas trwania „operacji". Żywy robotniczy argument obala wywody obrońców starych, zacofanych metod wytwarzania.

Wyrosła grupa nowych, nikomu dotąd nieznanych bohaterów pracy. Truchan, wytapiacz z huty „Kościuszko", Kuliński z huty „Bankowej", Olszewka z huty „Bolek", czy Kożubek z huty „Florian" nie zadowolili się pierwszymi uzyskanymi osiągnięciami, kto re pozwoliły na skrócenie czasu wytopu o godzinę.

Proces wytopu skrócono już o 3 godziny 26 minut.

Rzecz prosta, że wraz z tempem produkcji wzrastają progresywnie zarobki produkujących grup.

Przykład nowej formy współzawodnictwa, rozpoczętej przez obsługę pieców martenowskich, stanowi połączenie współzawodnictwa individualnego z zespołowym.

Za martenami poszły stalownie, które również zaczęły stosować nowe formy współzawodnictwa. Wkrótce dowiemy się zapewne o przeniesieniu tych doświadczeń i na inne od działy.

Jeśli zastanowimy się nad tym, co dało te „piorunujące" efekty, o których robotnicy lują nowik zartobliwie „t. my też potrafimy robić cuda", wniosek nasunie nam się prosty: tu nie działał zwykły wysiłek mięśni. Tu działała **rationalizacja pracy** — jej usprawnienie, oparte nie tylko na pilności, lecz przede wszystkim na lepszym przygotowaniu zaprawy pieca, wsadu oraz innych procesów produkcyjnych. Dużą rolę odegrała tu pomoc i wskazówki persone lu inżynieryjno-technicznego.

Jest to wiec wyższa forma współzawodnictwa, oparta przede wszystkim na dobrej organizacji pracy i podniesieniu stopnia fachowości obsługi.

Czynnikiem, który stanowi silny bodziec dla bardziej uświadomionego elementu, i który „podciąga" ludzi słabszych, jest możność łatwego obliczenia przez każdą zmianę, ile dała państwu dodatkowych ton stali. W ten sposób każdy robotnik nabiera poczucia wagi swej własnej pracy, swego wkładu w budownictwo kraju i zależności warunków własnego bytu od wydajności własnej pracy.

W. K.

Skuteczna taktyka

Zdemaskować i okiełzać podżegaczy!

Niejednokrotnie w ciągu dziejów zdarzało się, że hasła pokojowe zyskiwały sobie liczne zwolenników, lecz nie prowadziły na pokój nie przyniosła takich rozmiarów, jak obecnie.

Czemu to przypisać?

Bo dziś każdy człowiek pojmuje, że tę garstkę tuczących się wojną zbrodniarzy można i należy okiełzać. Od Kongresu Wrocławskiego jesteśmy świadkami wielkiej mobilizacji sił pokoju.

Rozmaity przebieg przybiera walka o pokój w różnych warunkach.

Czemu z takim zadowoleniem dowiaduje się demokratyczna opinia świata o realizacji wielkich planów gospodarczych w ZSRR, o szybko posuwającej się budowie i rozbudowie republik radzieckich, o radzieckich zdobyczach w dziedzinie energii atomowej, o organizacji Armii Radzieckiej? Dlatego, że dzieje się to w państwie, które pierwsze urzeczywistniło socjalizm, w państwie, które jest ostoją pokoju. Kraj, w którym zniesiony został wszelki wyzysk, wykluczą wojnę i potępia ją.

Posiadanie przez ZSRR tajemnicy produkcji atomowej oznacza ukrócenie szaleńców podżegaczy. Rozkwit sił Zw. Radzieckiego stanowi sukces całego obozu pokoju.

Podobne znaczenie mają i osiągnięcia państw demokracji ludowej. Gdy robotnik polski deklaruje, że przedterminowo wykona plan trzyletni, wnosi on trwały wkład do dzieła walki o pokój. Każda nowa maszyna, każdy nowy dom, każdy pomyślny zbiór rolny, każda tona węgla, wydobyta ponad normę, wzmacnia siły obozu postępu.

W miarę obracają się wysiłki podżegaczy wojennych, którzy chcą oderwać masy pracujące od frontu pokoju. Bo dziś jasno przedstawia się sytuacja na froncie pokoju, a kto pragnie awantury. Wstręt z jakim opinia publiczna odnosi się do planów wojennych, zmusza wrogów do maskowania swej gry. I te wysiłki idą jednak na marne. Wszyscy Hitlerowcy wybiegi zostają zdemaskowane.

Na nic też zdały się stałki kierowane poprzez Watykan. Groźba ekskomuniki komunistów i ludzi współpracujących z nimi trafiła w próżnię. Dobry katolik wie bowiem, że nie, przeszy, gdy walczy o pokój i wie także, że ten, kto dla niego ma klątwę, błogosławił Hitlerom i Mussolinim.

Rola tarana, którego działalność była szczególnie obłudna i fałszywa, przypadła w udziale renegatowi Tito. I ten koń trojański nie przydał się swym wynalazcom. Jeśli założyć, że zdarzali się ludzie, którzy sądzili, iż Tito będzie zdolny zdemaskować świata powinny przedsięwziąć, żeby zapobiec nowej wojnie, wódz międzynarodowego proletariatu odparł: **„Należy zdemaskować i okiełzać podżegaczy do nowej wojny".** Ubiegły rok był okresem stosowania tej właśnie taktyki, wskazał jej słuszność i skuteczność.

F. Borowicz.

Nasza odpowiedź imperialistom

Front pracy i pokoju

Front pracy rozpoczął w walce o pokój generalnym ofensywę. Słowa: „Nigdy więcej wojny!" są na ustach ludzi pracy całego świata. Agresywny kapitalizm jest w odwrocie, przeżywa kryzys, nie może ukryć oznak osłabienia. Ale cofając się, nie rezygnuje z walki, próbuje zadawać ciosy...

Proces Rajka w Budapeszcie był tego żywym dowodem. Obóz socjalizmu i demokracji przeciwstawia podstępnym metodom imperialistów wzmożoną czujność i zdwojoną pracę przy rozbudowie własnego potencjału gospodarczego.

Polska demokratyczna na zakusy nieprzyjaciół odpowiada pracą i przedterminowym wykonywaniem planów gospodarczych.

* * *

Kopalnia „Karol" w Orzegowie pierwsza w Polsce wykonała przed terminem trzyletni zwiększyła wydobycia węgla. Chwalą się dzielną załogą, zwołano nadzwyczajne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. Na zakończenie zebrania zabrał głos przodownik pracy na kopalni, Karol Gamciec:

„Panom spod dolarowego znaku — mówił górnik — zachciewa się trzeciej wojenki. Ale my, górnicy, mamy lepszą broń, niż karabiny i bomby atamowe. Naszym orężem są kilofy i czarne dyamenty. Pozwolą one naszej Ojczyźnie dźwignąć się z ruin oraz zapewnią sprawność obronną społeczną i dobrobyt wszystkim ludziom uczciwej pracy."

* * *

Wielka hala wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Poznaniu. Robotnicy słuchają z uwagą referatu o osiągnięciach pracy swego zakładu. Potem na forum obrad wkracza sprawa pokoju.

W przyjętej jednogłośnie rezolucji mówi się o solidarnej i nieustępliwej walce o pokój, o wspólnym z ZSRR i całym obozem demokracji froncie przeciw propagatorom wojny. Rezolucję kończą słowa:

„Imperializm wprzęga do swych planów zdrajców narodu jugosłowiańskiego — kliknę Tito, Watykan i niedobitki hitlerowskich Niemiec, tworząc z nich obóz najczarniejszej reakcji, godzącej w interesy szerokich mas pracujących i wszystkich ludzi, miłujących pokój. Naszą odpowiedzią będzie jeszcze wydajniejsza praca, która przyczyni się do wzmocnienia tem pa rozwoju gospodarczego Polski, a tym samym wzmocni siły międzynarodowego frontu pokoju."

* * *

Załoga warsztatów kolejowych Gdańsk—Trojan zebrała się na wiecu. Omawiana jest realizacja planu tegorocznego, który warsztaty wykonały na 75 procentach. Ale 4 tysiącom ludzi to nie wystarczy. Zobowiązują się odpowiedzieć wzmożoną pracą na plany wojenne imperialistów zachodu. Jeden z ustępów rezolucji brzmi:

„W zrozumieniu, że jedynie ścisła współpraca i sojusz ze Związkiem Radzieckim, który stoi na czele frontu walki o pokój, może zapewnić należyty odpór na zakusy podżegaczy wojennych, załoga postanawia masowo wstępować w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej."

Analogiczną uchwałę podjęli górnicy kopalni „Mieszko". Dwutysięczna załoga walbrzyskiej kopalni zgłosiła akces do Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju.

* * *

W staromiejskiej dzielnicy Gdańska, w osiedlu mieszkaniowym przy ul. Ogarnej powstanie nowy dom. Celem uczczenia Dnia Pokoju robotnicy postanowili zbudować go w stanie surowym w przeciągu 9 ośmiogodzinnych dni roboczych. Nowy „szybościowiec" będzie miał elewacje zaprojektowane według wzorów historycznych.

Tak święcą łączne triumfy — ruch współzawodnictwa i racjonalizacji pracy, odbudowa kraju i wielka idea pokoju...

* * *

Na zebraniu rozszerzonego plenum Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Krakowie omawia się zagadnienia walki o wykonanie planu, podniesienia jakości produkcji, wydajności pracy, wzmożenia czujności wobec wroga klasowego i sprawę walki z awariami.

Mówcy kładą nacisk na konieczność analizowania przyczyn każdej poszczególnej awarii, każdego wypadku i nie dociągnięcia przy pracy. Domagają się częstych narad wytwórczych, większej czujności podczas zmian załogi fabrycznej i podniesienia wydajności pracy.

Widać, że troska „o ilość i jakość" leży wszystkim na sercu, a twarda wola przedterminowego wypełnienia zobowiązań nie jest pustym dźwiękiem...

* * *

Wśród bojowników frontu pracy i pokoju nie zabraknie naszych matek. Żon i sióstr. Liga Kobiet bierze udział w tegorocznym MDWOP pod hasłem:

„Wzmożoną pracą nad rozbudową naszej Ludowej Ojczyzny powiększymy siłę frontu pokoju i skutecznie przeciwstawimy się zbrodniczym próbom podżegaczy do nowej wojny".

* * *

Takie wiadomości dochodzą ze wszystkich stron kraju. Setki tysięcy ton węgla, tysiące ton stali, niezliczone metry towarów tekstylnych zrzucamy na szalę pokoju. Każdy robotnik, przeciwstawiając normę, każde nowe zobowiązanie produkujących brygad i zespołów, każde przedterminowe wykonanie planu — od dalają od nas widmo wojny, wzmagając potęgę gospodarczą frontu pokoju. Stanowi to najprostszą, ale zarazem najmocniejszą odpowiedź na próby podżegaczy wojennych.

Pracą utrzymamy front pokoju. Praca pozwoli nam narzucić pokój wrogom wbrew ich woli. Słuszna sprawa zwycięży.

Jerzy Więckowski.

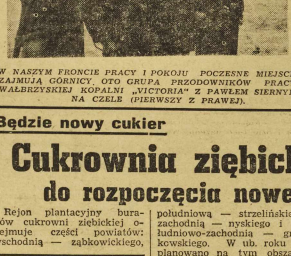

W NASZYM FRONCIE PRACY I POKOJU POCZESNE MIEJSCE ZAJMUJĄ GÓRNICY. OTO GRUPA PRZODOWNIKÓW PRACY WAŁBRZYSKIEJ KOPALNI „VICTORIA" Z PAWŁEM SIERNYM NA CZELE (PIERWSZY Z PRAWEJ).

Listy naszych Czytelników

Kłopoty kolejowe

Jeden z naszych Czytelników, student Politechniki Wrocławskiej, wybrał się pociągiem nr 711, odchodzącym z Wrocławia o godz. 8,33 przez Jaworzynę Śląską i Walbrzych do Jeleniej Góry. Wykupił zwykły bilet akademicki 3 kl. ze zniżką 33 proc. za 200 zł. 1 ufny w rozkład jazdy — wsiadł do pociągu. Tymczasem w czasie jazdy kontroler kolejowy kazał dopłacić naszemu Czytelnikowi 200 zł, gdyż pociąg ten jechał do Jeleniej Góry przez Świdnicę, czyli drogą dalszą o 22 km.

Student musiał dopłatę uiścić, a teraz zapytuje:

„Gdzie jest napisane w rozkładzie jazdy, że pociąg o godz. 8,33 nr 711 jedzie przez Świdnicę, a nie drogą krótszą, na jaką są wydawane bez pytania bilety kolejowe, a jeśli nie ma, co stwierdzam, to co robiły czynniki kontrolne PKP, wydając rozkład jazdy i kto mi zwróci ową 200 zł, które niesłusznie zapłaciłem, gdyż wolałbym jechać następnym pociągiem, odchodzącym o godz. 9,22 z Wrocławia G., t.j. tylko o 49 minut później."

Ponieważ nie jest to skarga w identycznej sprawie pierwsza, prosimy wrocławską dyrekcję PKP o zaznaczenie na rozkładach jazdy, które pociągi do Jeleniej Góry idą dalszą drogą, aby uniknąć nie pouczenie publiczności lub kasjerów, aby wydawane były właściwe bilety na właściwe pociągi.

* * *

Widać, że młodzież szkolna i studencka, jest najwięcej kłopotów z komunikacją, bo oto lezy przed nami podobny drugi list. Autor jego mieszkała w odległości 22 km od Wrocławia w stronę Oleśnicy przez Brzeziną Łąkę, gdzie dynym środkiem lokomocji jest autobus. W każdą sobotę dużo młodzieży szkolnej i urzędników dojeżdżał na niedzielę do swych rodzin, względnie po za pas żywności na następny tydzień. Ale ile nasławają się przeszkody natury technicznej. Ostatnio autobus PKS-ci na tej linii odjeżdża o godz. 14,20, a urzędnicy i młodzież wychodzą ze swych za kładów o godz. 14,30.

Czy dyrekcja PKS-u nie mogła by przesunąć godziny odjazdu na linii Wrocław — Oleśnica przez Brzezią Łąkę z godz. 14,20 na 15?

Źle się dzieje w Jaworze

Nasz Czytelnik z Jawora skarży się, że w miejscowej Spółdzielni Wędliniarskiej „Współnota", sklep nr 3, przy ul. Staszica 13 panują dość niezwykłe stosunki. Dnia 16 września o godz. 19,15 żona jego chciała kupić słoninę, lecz sprzedająca oświadczyła, że słoniny już nie ma, pomimo, że przez okno było można dostrzec, jak słoninę sprzedawano.

Prosimy o wyjaśnienie.

Śladami naszych wypowiedzi

PKO CENTRALA W WARSZAWIE DONOSI:

„W związku z notatką pt. „Tajemnicze praktyki", która ukazała się w Nr 255 ich pisma, stwierdzamy, iż w oddziale PKO we Wrocławiu przewódzane były na bieżący rok 4 praktyki wakacyjne, o czym Centrala PKO powiadomiła Wyższą Szkołę Handlową we Wrocławiu pismem z dnia 8 czerwca 1949 r. Przy przyjmowaniu na praktykę rozstrzyga to posiadanie przez kandydata skierowania z uczelni, a następnie kolejność zgłoszeń. Odmowa przyjęcia autora notatki na praktykę spowodowana została złożeniem się jego już po przyjęciu czterech innych kandydatów, skierowanych przez WSHandl."

DYREKCJA OKRĘG. KOLEI PAŃSTW. WE WROCŁAWIU DONOSI:

„W związku z notatką zamieszczoną w „Słowie Polskim" pt. „Trzy bilety", Dyrekcja OKP we Wrocławiu po przeprowadzonych dochodzeniach ustaliła:

Stwierdzono, że kasy biletowe stacji Wrocław Główny rzeczywiście wydały podróżnym dwa bilety w relacji Wrocław G. — Leba z niewłaściwą i różną w obu wypadkach odległością taryfową. Bilety nr 015497 nie sprzedała żadna z kas biletowych na stacji Wrocław — Gł. Dyrekcja OKP nadmienia, że jakkolwiek odległości taryfowe na biletach były różne, to opłata za przejazd była jednakowa. Sprawę zbadowano ma właściwych odległości taryfowych polecono najsurowszą uregulować".

* * *

Jedna z naszych Czytelniczek, mieszkająca w Stablowicach przy ul. Jeleniogórskiej 199, posiada w domu podchowana 14-mie sierca rzekę z gatunku psów myśliwskich. Pas tego pragnie właściciela oddać w dobre ręce bez żadnego wynagrodzenia, gdyż okoliczności nie zezwalają jej na trzymanie go w domu.

KĄCIK SZACHOWY

PEŁNA TABELA indywidualnych mistrzostw Polski na rok 1949/50 przedstawia się następująco: 1) Gaj-Plater 19 pkt (bez przegranej), 2) A. Tarnowski — 10,5 pkt, 3) K. Arłamowski 10, 4) Kowalski — 9,5 pkt, 5) Ł. Ł. VII Kolomecki, 6) Deczer, Pytlakowski po 9 pkt, 8) Grynfeld — 8,5, 9) Gadalski — 8 pkt, 10) Szapiel — 7,5, 11—12) Gawlikowski i Balcarek po 7 pkt, 13—14) Jurkiewicz i Mazurczyk po 6,5 pkt, 15 i 16) Litman nowicz i Kwiecki po 5,5 i 17) Piechota — 4,5 pkt.

Turniej wyłonił nowych mistrzów spośród młodych, natomiast zawodzi stary mistrzowie jak Makarczyk, Pytlakowski, Gadaliński, Szapiel.

Okazało się, że gracze, wytonieni w turniejach eliminacyjnych byli twardymi przeciwnikami dla „mistrzyń" i zastąpienie wywalczyli sobie miejsce w czołowej grupie.

Zarówno grający, jak i prasa jednogłośnie podkreślają wzorową organizację turnieju, którym zajmował się Poznański Okr. Zw. Szach. Była to pierwszą po wojnie ogólnokrajowa impreza szachowa, której organizacja nie wywoływała żadnych zastrzeżeń, lecz zasłużyła na pochwałę.

* * *

WALNE DOROCZNE ZEBRANIE członków Wrocławskiego Klubu Szachowego „YMCA" odbędzie się dn. 8 października br. o godz. 18,30 (ul. Kościuszki nr. 19) w lokalu klubu, ul. Kołłątaja 20. Na porządku dziennym m. in. wybory nowego zarządu.

* * *

ZARZĄD WR. OKR. ZW. SZACHOWEGO we Wrocławiu zawiadamia, że dn. 9 października br. o godz. 16-tej (godz. 16,30 drugi termin) odbędzie się doroczne walne zebranie okręgu na rok 1949/50, w lokalu Polskiej YMCA — Wrocław, ul. Kołłątaja 20. Zarząd prosi, ze względu na ważność omawianych spraw, o przybycie na zebranie wszystkich uprawnionych delegatów z okręgu.

* * *

TURNIEJ BŁYSKAWICZNY, urządzony przez W-. Kl. Szachowy „YMCA", z którego dochód przeznaczony został na odbudowę Stolicy, wywołał duże zainteresowanie. Zwyciężył prof. Leśniak, drugie miejsce zajął Jurczyszyn.

Będzie nowy cukier

Cukrownia ziębicka gotowa do rozpoczęcia nowej kampanii

Rejon plantacyjny buraków cukrowni ziębickiej obejmuje części powiatów: wschodnią — ząbkowickiego, południową — strzelińskiego, ziębickiej — nyskiego i południowo-zachodnia — grotkowskiego. W ub. roku zaplanowano na tym obszarze 1660 ha pod uprawę buraka cukrowego, zakontraktowano 1626 ha, a faktycznie obsiano 1723 ha. W obecnym sezonie powierzchnia plantacyjna wzrosła do 2302 ha.

W ub. roku plantatory dostarczyli 336.345 q buraka, w tym roku spodziewany jest zbiór 436.530 q. Zawartość cukru wynosiła w kampanii ub. roku 18,47 proc. Jeżeli tę normę zastosujemy przy obliczeniu wypreklikowane się mającego cukru z preliminowanych dostaw tegorocznych, to można przewidywać około 78 tys. q cukru z cukrowni ziębickiej.

Średnia zbioru z gospodarstw indywidualnych wynosiła w ub. roku 220 q z ha. W tym roku będzie ona wyższa, a byłaby znacznie wyższa, gdyby nie ulewne deszcze.

Do czołowych plantanorów rejonu ziębickiego należy ob. Stefan Stefański z Lipy pod Krzelowem, który z 2,57 ha zebrał 1.051 q, a więc 408 q z ha. Grzegorz Tyszkowski z Ziębic osiągnął wprawdzie 517 q z ha, zasiał jednak tylko 0,29 ha. Tak wysokie plony są wynikiem akcji szkoleniowej, prowadzonej przez Stowarzyszenie Plantatorów buraka cukrowego w Ziębicach z prezesem ob. Łachnem w Osinie Małej na czele. Obejmowała ona w roku 1947/9 — 2.700 plantatorów i utworzyła 4 zespoły konkursowe: w Biernacicach, Niedźwiedziu, Niedź wiedniku i Wadochowicach oraz 4 zespoły demonstracyjno-doświadczalne.

Działalność Stowarzyszenia rozwija się w trzech kierunkach: dążności do podniesienia plonów, walki z chorobami i szkodnikami przy pomocy pokazów niszczenia, przeprowadzanych na poletkach w terenie oraz dostarczania środków tępienia szkodników. Czołowym zadaniem Stowarzyszenia jest wpływanie na rolników w kierunku zmechanizowania uprawy.

Osiągnięcia na polu produkcji buraka cukrowego i plonów z ha są wynikiem harmonijnej współpracy kierownictwa cukrowni ze Stowarzyszeniem Plantatorów i prowadzonej akcji instrukcyjnej.

(j. z.)

Punkt obserwacyjny

Oblężenie w Żarowie

Przyszły historyk, piszący o roku 1949, na pytanie: „Co dzieliło Polaków w tym okre sie?" — po przewertowaniu roczników dzienników, odpowie:

— W roku 1949 dzieliły Polaków spory i waśnie sportowe.

W sporcie naszym, niestety, nie dzieje się dobrze. Towarzystwo ubezpieczeniowe nie przyjmują ubezpieczeń sędziów piłkarskich. Sędzia oddający się na mecz spisuje testament i żegna się z rodziną. Zawód ten jest dziś najbardziej niebezpieczny.

Czytaliśmy niedawno w dziale „Sport i kultura (!) fizyczna" o zajściach na meczu w Żarowie. Jednym z głównych awanturników był bramkarz gospodarzy. Podobno najbardziej irytowało go to, że przeciwnicy grają... dwoma piłkami. Widział już bowiem podwójnie... Gdy mecz się skończył, tłum kibiców rzucił hasło:

— Zlinczować sędziego!

Podniosły się w górę laski, posypały kamienie. Zaatakowano gości, a jednego z graczy wrzucono do piwnicy.

Przez trzy godziny trwało oblężenie — „drużyn gości" przez „uprzejmych gospodarzy", aż dopiero nadeszła siła odsiecz ze Świdnicy, która uwolniła oblężonych.

Żarów nie jest bynajmniej wypadkiem odosobnionym. Niedawno odbyła się na Górnym Śląsku rozprawa o pobicie sędziego w Brzeczkowicach. W kilka dni potem pobito na odmianę sędziego liniowego w Nowym Bytomiu. W Bielsku publiczność wzięła czynny udział w meczu bokserskim. Widzowie wtargnęli na ring i poczęli okładać pięściami bez rękawic — sędziego. W Będzinie po meczu kibice miejscowego klubu zaatakowali kibiców klubu „Stal" z Olkusza. Znowu triumfowała swoista „gościnność".

W Piotrowicach pobicie sędziów wydarzyło się ostatnio aż dwukrotnie.

Jak widać, na polu kultury sportowej mamy jeszcze wiele do upowszechnienia. Na organizacje sportowe spada wielka odpowiedzialność za zajścia na boiskach. Trzeba wychować publiczność sportową, aby umiała pogodzić się zarówno z klęską, jak i zwycięstwem swych pupilów. Należy wydać w kibiców przekonanie o nietykalności sędziów, którzy na ich zdanie pozorem bić nie wolno. Kopać należy piłkę, a nie sędzie ci. To są elementarne, podstawowe zasady, które związki sportowe muszą wpoić swym członkom.

Po wypadkach żarowskich pospajały się kary dyscyplinarne na winnych. Kary te powinny być jak najsurowsze. Jednakże obok kar trzeba także prowadzić systematyczną pracę wychowawczą. Niestety, wielu działaczy sportowych liczy tylko na doraźny efekt wysokocyfrowego zwycięstwa i wysokocyfrowego wpływu kasowego. Praca codzienna, wychowawcza — nie interesuje ich.

Sportowców trzeba wychować od wczesnej młodości. Toteż z wielką przykrością czytaliśmy list ojca jednego z małych uczestników „Tour de Pologne" skierowany do „Sportu". Ojciec ten pisze:

„Pewne fakty, które miały miejsce na tych zawodach, zasługują na potępienie. Jak możemy wymagać od dorosłych sportowców, aby zachowywali się sportowo, gdy już małe dzieci uczymy podstępu przy zawodach?"

Młodzież trzeba wychowywać sportowo od najmłodszych lat.

Zbigniew Grotowski

Szczerze

Wojna ze szczurami

Niezadługo po raz czwarty przystąpimy do walki ze szczurami. Dotychczasowe walki na terenie miasta kończyły się zazwyczaj zwycięstwem... szczurów. Albo jest ich zbyt dużo, albo akcje są źle przygotowane. Przychylibym się raczej do tej drugiej ewentualności.

Niedawno, będąc u znajomych, słyszałem, jak gospodyni domu mówiła: „W tym roku trutek nie będę kupowała, bo jeszcze tych sprzed dwóch lat nie zużyłam". Nic dziwnego, że przy takich oszczędnościach cała akcja daje mizerne rezultaty.

Społeczeństwo wrocławskie powinno nareszcie zrozumieć, że jeżeli wojnę ze szczurami mamy wygrać, to musimy w niej wszyscy wziąć udział, stosować się do zaleceń, a co najważniejsze — trutkę wykłaść, a nie chować do szafy. Trochę trudu należy tej sprawie poświęcić, a wówczas dopiero możemy liczyć na wyniki.

Dziś sytuacja tak się przedstawia, że na niektórych ulicach w śródmieściu w podwórzach szczury harcują w biały dzień, są oswojone i nawet nie uciekają na widok człowieka. Projekt łapania ich na futerka na razie jakoś nie chwyci, więc nie pozostaje nam nic innego, jak tylko truć je bez miłosierdzia.

A więc pamiętajmy: wszyscy w występujemy do walki przeciw szczurom. Tuwice

Zabawy w całym mieście

Walka o pokój w Polsce ma szczęśliwy akcent — nie widzimy piany na ustach, gdy mowa o podżegaczach wojennych — lecz słyszymy hasła: więcej pracy, więcej nauki, okazamy solidarność i jednomyślność.

Realizacja tych haseł daje poczucie pewności, zwłaszcza, że jednomyślna postawa przeciw wojnie obejmuje wielką część globu i ogarnia powoli świat. Nic dziwnego, że w tych warunkach walka o pokój budzi dobre nastroje i ochotę do zabawy.

W całym mieście onegdaj i wczoraj bawiono się. W wielu zakładach pracy po capstrzyku, a wczoraj — n.. publicznych placach.

Na kolonii Grabiszynek Klub Sportowy Pracowników Pafawagu już z daleka rzuciły się oświetlonymi oknami sali.

Przy stolikach siedzą grupy rozbawionych, a zmęczonych tańcem par. Śmiechy, wesołość, dowcipy — to żywy akcent ogólnego nastroju. W kącie pod oknem dwoje: ożywiona rozmowa — on pracownik Pafawagu, ona z Konfekcji. Młodzieniec położył twardą dłoń na szczupłej ręce towarzyszki:

— No, Stacha, nie gniewasz się już, prawda?

Dziewczyna rzeźmiała się:

— Nie, między nemi już trwały pokój...

Na Sępolnie zabawa odbywa się w ogromnej sali wyczyszczonej przy ul. Lampego. Dużo dziecianri, a prócz tego ich rodzice, siostry i bracia. Pod ścianami wiszą patrzących, a po środku roztańczone pary. Przy grywa orkiestra Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Na Wzgórzu Partyzantów zabawa na całego. Jest to miejsce o ustalonej rynomie. Miejsce zresztą pełne romantyzmu, zwłaszcza wieczorem, gdy wiel ki latarnia księżyca się wychyli. Ciepło jak w lecie. Nie zdaje się, że to październik. Zabawa rozgrzewa. Morze głów faluje w takt dźwięków orkiestry.

Na Placu Solnym — nie mogę się docisnąć. — Tańczą. Wszędzie tańczą.

Grupa młodych:

— Chodźmy na Krzyki. Tam podobno gra orkiestra Polskiego Radia, — proponuje ładna brunetka.

— A to ci tu śle?

— A ty jak się gdzie przypyniesz, to cię obcęgami oderwać nie można. J. K.

Całkowite zaćmienie księżyca

nastąpi nocą z 6 na 7 października

Dnia 7 października nastąpi drugie w tym roku całkowite zaćmienie księżyca (poprzednie — 13 kwietnia — na skutek niepogody było niewidoczne). Zjawisko rozpocznie się po północy z szóstego na siódmy października i trwać będzie do rana.

O godzinie 0 m. 50 (polski czas zimowy) nastąpi wejście księżyca w półcień.

O godz. 2 m.5 nastąpi początek częściowego zaćmienia — wejście księżyca w cień; od wschodniej strony zacznie nasuwać się na tarczę księżyca ciemna szczerba o krawędzi zbliżonej do łuku koła, będąca cieniem naszej ziemi. Cień zie mi, nasuwając się na tarczę księżyca, osiągnie 8 m. 19 zakryje ją całkowicie.

Będzie to początek całkowitego zaćmienia, które trwać będzie godzinę i 14 minut.

W ciągu tego okresu księżyc nie zniknie jednak całkowicie z oczu, lecz świecić będzie słabym, czerwonawym światłem na skutek załamania promieni słonecznych w atmosferze ziemi. Całkowite zaćmienie trwać będzie do godziny 3 m. 33, po czym księżyc zacz nie wynurzać się ze stożka cie niowego ziemi i o godzinie 5 m. 46 nastąpi całkowite wyjście z cienia.

Księżyc jednakże pozostawać będzie jeszcze przeszło go dzinę w półcieniu ziemi.

Ponieważ zachód księżyca we Wrocławiu nastąpi dnia te go o godz. 6 m. 14, zaś wschód słońca o godz. 6 m 2, przeto ta ostatnia faza zaćmienia będzie słabo widoczna.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

O ZAĆMIENIU KSIĘŻYCA 1 siofica wydział odczyt mgr S. Kozłowa 5 bm. o godz. 18 w obserwatorium Astronomicznym (Kopernika 11) na zebraniu Tow. Miłośników Astronomii. Po wyżej odczyt wypada na dzień przed zaćmieniem księżyca, a godzina nie widziani — frekwencja dopisze.

TYLKO ŁÓDKĄ — piszą nam Czytelnicy — można się dostać do zalanych wodą piwnic domu Nr 20 przy ul. Komuny Paryskiej. Woda w piwnicy stoi podobno od 2 lat. Zarząd Nieruchomości nie raiza się, a Inspekcja Sanitarna — nie interesuje się dotąd tym stanem rzeczy.

Z UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ dowiadujemy się, że w Szpitalu przy ul. Dobrzyńskiej od miesiąca czynna jest duża winda, ale wozi każdego tylko na drugie piętro, bo piętro wyższe są jeszcze w remoncie i nikt tam nie jeszcze nie ma do załatwienia.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY zebrano 8,675 zł wpłat pracowników kursu dla kierowników punktów skupu żywca, który odbywał się w Ośrodku Szkoleniowym przy ul. Worcela 3.

ZŁ. 601 złożyła na odbudowę Warszawy p. Izabella Bowie.

SPIOSZKÓW brakuje we Wrocławiu, zarówno w sklepach handlu półdniczego, jak i pań stwowego. Przekonała się o tym jedna z matek, obchodząc całe miasto.

W SPRAWIE GROŹBY EKSKOMUNIKI urządza jutro zebranie mieszkańców 7 Obwodu miejskiego Komitet Dzielnicowy. Zebranie odbędzie się o godzinie 18 w świetlicy ZMP (ul. Sebastiana Krzywoustego 289).

W GMACHU UBEZPIECZALNI Społecznej przy ul. Dobrzyńskiej Ilcina Czerwony Krzyż otwiera dziś o godzinie 11 „Salę Pokazową". Otwarcie wiąże się z Tygodniem Zdrowia, urządzanym w czasie od 3 do 10 października.

W GIMNAZJUM DLA DOROSŁYCH (ul. Posłańskiego 9) odbywa się dziś o godz. 16,15 zakładowa w obronie pokoju.

SPÓŹNIŁY SIĘ TRAMWAJE z przesunięciem swoich zegarów na czas zimowy. Robiono to dopiero w dzień. Czyż trzeba dodawać, że czasomierze w błąd prowadzały publiczność

„MRZEŻYNIACY" Z OBU TURNUSÓW zbiorą się jutro tj. we wtorek o godz. 16-tej w Klubie Studenta.

Rocznik 1928 odchodzi na służbę

Poborowego poznać łatwo: przede wszystkim po wąliszczce, najczęściej drewnianej. Wiele takich waliszczek składowszarej na placu przed Komendą RKU przy ul. Łąkowej.

Na placu gwar i ruch. Rocznik 1928 idzie do wojska. Chłopców odprowadza rodzina — matki, ojcowie, a niektórzy żony i dzieci.

Przy stolikach pracują dwie komisje załatwiające formalności wcielenia. Przewodniczym jednej z komisji jest kpt. Pisula, drugą prowadzi podchorąży Tybel. Komisje sprawdzają identyczność powołanych, wciągają na listę itd.

Oho! Kapitan Pisula się gnieva. Ostrym głosem przemawia do poborowego. Okazuje się, że poborowemu należy się oborcenie, a nie dostarczył w porę potrzebnych zaświadczeń. Kapitan jednak uznał odroczenie.

W dobrze zaopatrzonym bufecie piwo ma powodzenie.

Na środku placu stoi trybuna udekorowana portretami dostojników państwowych i czerwonym suknem. Na masztach powiewają biało czerwone flagi.

Pada rozkaz ustawienia się w czworobok. Przemawia komendant RKU mjr. Lewiński.

— Żołnierzu! Wcieliłem was do jednostek odrodzonego Wojska Polskiego! Idziecie do wojska w momencie, gdy cały świat postępowy walczy o pokój. Dla was walka o pokój — to karność i posłuszeństwo w wojsku. Pamiętajcie, że hasłem waszym jest „Honor i Ojczyzna".

Jak grom buchnął w górę okrzyk z piersi żołnierzy: „Niech żyje Wojsko Polskie!"

Następnie przemawiał przedstawiciel TPZ naczelnik Kmiecik. W imieniu prezydenta miasta prosił żołnierzy, aby pokazali w wojsku, że Wrocław dobrze wychowuje swych obywateli.

Potem żołnierze udali się czwórkami na dworzec. (Jur)

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Trzebnicy ogłasza, że dnia 12 października b. r. w młynie w Trzebnicy przy ul. Roosevelta 1 o godzinie 10-tej odbędzie się sprzedaż przez

I-szą PUBLICZNĄ LICYTACJĘ

wszelkiego rodzaju ruchomości, rozruszników itp. części, oszacowanych na kwotę 811.380 zł., a stanowiących własność Tułacza Franciszka.

Sprzedawane ruchomości można oglądnąć w dniu licytacji pod wskazanym wyżej adresem od godziny 10-tej.

K-3943 Komornik

Tydzień Zdrowia

66 ekip lekarzy uczy higieny

W całej Polsce w dniach od 3 do 9 października 1949 roku trwać będzie Tydzień Zdrowia, jako wyraz walki społeczeństwa o upowszechnienie zdobyczy współczesnego lecznictwa. Tydzień odbędzie się pod hasłem propagowania opieki nad matką i dzieckiem oraz pouczenia najszerszej masy ludzkiej o zasadach prawidłowego, jak korzystać z dobrodziejstw służby zdrowia.

Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo opieki Społecznej, PCK wydały dziś Komitet Organizacyjny, który powoła komitety miejscowe. W dniu 12 sierpnia powstał komitet organizacyjny we Wrocławiu, w skład którego weszli przedstawiciele służby zdrowia, PCK, partii politycznych i organizacji społecznych.

Cały cieżar pracy spadnie na ruchome ekipy lekarskie, które w liczbie 66 wyruszą w teren wojewódzwa, niosąc nie tylko pomoc lekarską, lecz również ucząc i szkoląc ludzi; przyczynią się więc do lepszego zrozumienia, czym jest higiena w życiu codziennym. Wszystkie placówki służby zdrowia w całym kraju wzmogą dla ilości i obejmą nią jak najszersze masy.

RADIO

3 PAŹDZIERNIKA PONIEDZ.

5,15 Wiadom. poran. 5,30 Koncert 6,00 Program 6,05 Muzyka 6,30 Gimnast. 6,50 Dziennik 6,59 Muzyka 7,35 „Opowieść o Chopinie" 7,50 Program 7,55 Repertuar kin i teatrów 8,00 Dziennik 8,05 Muzyka 8,35 Szkolna gazetka radiowa 9,15 Muzyka 10,00 Skrzynka PCK 10,10 Muzyka 10,30 Koncert 10,55 Audycja szkolna 11,15 „Kruzyfiks" 11,35 Muzyka 12,10 Sygnał 12,04 Dziennik 12,15 Muzyka 12,30 Koncert 13,00 Program 13,30 Muzyka 14,00 Aud. dla wsi 14,15 Muzyka 14,30 Dziennik 15,30 Traviata 21,40 „Niziny" — powieść 22,00 Kącik studenta 22,05 Ze zdarzeń ubiegł. tyg. 22,15 Muzyka 22,00 Ostat. wiadom. 23,10 Program na jutro 23,15 Reportaż z Konkursu Chopin. 24,00 Hymn.

4 PAŹDZIERNIKA WTOREK.

5,15 Wiadom. poran. 5,30 Koncert 6,00 Program 6,05 Muzyka 6,30 Gimnast. 6,50 Dziennik 6,59 Muzyka 7,35 „Opowieść o Chopinie" 7,50 Program 7,55 Repertuar kin i teatrów 8,00 Dziennik 8,05 Muzyka 8,35 Szkolna gazetka radiowa 9,15 Muzyka 10,00 Skrzynka PCK 10,10 Muzyka 10,30 Koncert 10,55 Audycja szkolna 11,15 „Kruzyfiks" 11,35 Muzyka 12,10 Sygnał 12,04 Dziennik 12,15 Muzyka 12,30 Aud. dla wsi 12,55 „Na swojska nutę" 13,25 Program 13,30 Muzyka 14,00 Aud. Zw. Nauczycielstwa 14,15 Program 14,20 Wiadom. D/Śl. 14,30 Muzyka 14,40 Z działalności TPPR 14,55 Koncert 15,30 „Otwieramy klub filatelistów" 15,50 Muzyka 16,00 Dziennik 16,30 Muzyka 16,35 Poznajemy Zw. Radziecki 16,40 Tę książkę warto przeczytać 17,00 Koncert 17,45 Aud. dla młodzieży 18,00 Reportaż 18,15 Muzyka 18,40 Wszechnica Radiowa 19,00 Aud. dla wsi 19,15 Traviata 20,00 Dziennik 20,30 Traviata 21,40 „Niziny" — powieść 22,00 Kącik studenta 22,05 Ze zdarzeń ubiegł. tyg. 22,15 Muzyka 22,00 Ostat. wiadom. 23,10 Program na jutro 23,15 Reportaż z Konkursu Chopin. 24,00 Hymn.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPIĘ maszynę do szycia gabinetowa, najchętniej Singer, pierwszorzędny stan oraz lodówkę elektryczną, prad zmienny. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Najych miast". 6326

STREPTOMYCYNĘ nie dużą ilość odstąpię. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Strepto". 6233

WÓZKI dziecięce wielkiego wyboru, pierwszorzędnych fabryk polecam „Halszka" — Wrocław, ul. Świdnicka 48 6239

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez gminę Malczyce oraz ken kartę wydaną przez gminę Leśów, powiat włoszczowski, województwo kieleckie na nazwisko Stanik Zygmunt. K 3936

ZGUBIONO kartę rowerową na nazwisko Rapior Stanisław, wydaną przez Zarząd Miejski Bielawa K 3926

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU i dwa odnośniki na nazwisko Stypiński Zygmunt i Stanisława, Walbrzych, ul. Marii Konopnickiej 19. K 3934

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rowerową na nazwisko Stanisław, wydaną przez Zarząd Miejski Bielawa K 3925

ZGUBIONO dowód osobisty, zaświadczenie rejestracyjne wydane przez RKU Rzeszów, odcinek zameldowania na nazwisko Wybranie Eugeniusz zam. Koszczyca nr 127, K 3939

SKRADZIONO legitymację szkolną nr 472 na nazwisko Janowicz Halina, zam. Jelenia Góra, ulica Nowowiejska 39. K 3929

ZAGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Iliajulian Dawidowicz unieważniam. 6238

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Nowa Sól i dowód osobisty na nazwisko Kowalski Henryk, zam. Jelenia Góra, Aleja 15-go Grudnia 15. K 3931

ZGUBIONO odcinek zameldowania Rystwa Rosalia, Krystyna Graby, gm. Strzegom. K 3930

SKRADZIONO legitymację Związku Zawodowego nr 23118. Grabska Wanda. 6347

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Lender Celina Wrocław, Opolska 93. 6346

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczątkę firmową brzmienia Warsztat Stolarski Lester Stanisław, Wrocław, ul. Dubois 15 m. 14. 6332

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Tylicz, zaświadczenie SP Świdnica, Krawczyk Gerard. K 3927

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Kalinowska Stanisława Wrocław - Stabłowice 6327

POSAD POSZUKUJĄ

PRZEPISYWANIE na maszynie godziny popołudniowe przyjmę. Zgłoszenia pod „Biegła". 6342

PRACY z zakresu fotografiki poszukuje od zaraz wykwalifikowana siła (egzamin czeladniczy, szkoła fotografiki) Zgłoszenia kierować pod „Rutynowana". 6333

WOLNE POSADY

SZKOŁA Pielęgniarstwa PCK we Wrocławiu, Barlo 5, poszukuje wykwalifikowanej kucharki ze świadectwami. 6324

WYŻSZA Szkoła Handlowa we Wrocławiu poszukuje kwalifikowanego palacza do centralnego ogrzewania parowego (4 kotły) od 1 listopada 1949 r. Zgłoszenia z referencjami w sekretariacie W. S. H., ul. Uniwersytecka 22/26. K 3941

POTRZEBUJĘ od zaraz technicznie Garnytyzenia. Oferty pod „Technicznie". „Słowo Polskie". 6290

POMOC domowa przychodnia potrzebna ul. J. Wojcicha 129 m. 3, godzina 5—8 wieczór. 6344

LEKARSKIE

DR. CHALFEN, choroby weneryczne, skórne, ul. Stalina 197. 6305

LOKALE

POSZUKUJĘ dwóch pokoi z kuchnią i wygodami za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „6346" 6346

BLOK kolejowy, trzypokojowe bardzo dobre zamienię na dwupokojowe prywatne. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Zamiana". 6331

ZAMIENIĘ mieszkanie 4-pokojowe z wygodami w Jeleniej Górze na 3-pokojowe we Wrocławiu środmieście. Wiadomość: Wrocław, Skłodowskiej nr 43 m. 2. 6323

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe i kuchnia ślązwela na 3-pokojowe kom fort. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „Snor towiec". 6326

ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie ul. Chrobrego na 1 lub 2 pokojowe kom fort — chętnie Sopelon. Wiadomość „Słowo Polskie" nr „3359". 3359

POSZUKUJĘ 3 pokoje, kuchnia, słoneczne, okolica Krzyki, przy remontu lub zwrotem kosztów. Oferty „Słowo Polskie" 6334

RÓŻNE

ZNALAZŁĘ brązowej sakiewki zostawionej w tramwaju na Sobiepcin proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tandowska, Sobiepcin, 1 Maja 13. K 3925

Wrocławskie Imprezy

TEATR WIELKI, godz. 19-ta „Zemsta" Fredry.

TEATR MŁODEGO WIDZA, dziś i jutro teatr nieczynny.

DOLNOŚLĄSKI TEATR ŻYDOWSKI, godz. 20 „Córki Kowala".

KINA

Wystawy

WYSTAWA SZTUKI RĘKODZIEŁA LUDOWEGO — Muzeum Państwowym — codz. godz. 10—18, w soboty godz. 10—15.

WYSTAWA OKR. ZW. PLASTYKÓW, ul. Ofiar Oświęcimskich nr. 38/40 — otwarta codz.

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE (Ratusz)

MUZEUM WOJSKOWE nieczynne

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 8 „Pan Nowak" (czeski), godz. 16, 18 i 20. Dozw. od lat 14.

„SCALA" — ul. Mikołaja 27, „Ali Baba i 40 rozbójników" (amer.), godz. 16, 18 i 20. Dozw. od lat 7.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Żelazny Dziadek" (czeski), godz. 16, 18 i 20. Dozw. od lat 7.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Nikt nic nie wie" (czeski), godz. 16, 18 i 20. Dozw od lat 14.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Dwaj żołnierze" (radz.), godz. 15 i 17, Aktualności: codz. godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177, „Ostatni etap" (polski), godz. 15,30, 17,45 i 20. Dozw. od lat 14.

„FAMA" — Pole Pole, ul. Bł. Krzysztofa 26, „Trójka i treft" (czeski), w czwartek, piątek, sobotę i niedziele o godz. 20.

POWSZAKINKOM, ul. Świdnicka 4 m. 33, po czym księżyc zacz nie wynurzać się ze stożka cieniowego ziemi i o godzinie 5 m. 46 nastąpi całkowite wyjście z cienia.

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą" — Witosa 47

„ „Złotym Jeleniem — Rynek 44

„ „4-ma Wieżami" — Damrota 1

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpit. Bezteda, ul. Dyrekcyjna nr 5/7 (29-89).

Ogłoszenie

W związku z przewidywanym niedoborem mocy w okresie zimowym 1949/50 na terenie Okręgu Dolnośląskiego zachodzi konieczność

Zastosowania częściowych ograniczeń w dostawie energii elektrycznej

dla drobnych odbiorców od dnia 1. X. 1949 r.

Wobec tego wprowadza się na podstawie zarządzenia Centralnego Zarządu Energetyki z dn. 26 września b. r. następujące **miesięczne kontyngenty zużycia energii elektrycznej:**

a) Gospodarstwa domowe:

dla mieszkania **1-izbowego — 20 kWh**
dla mieszkania **2-izbowego — 25 kWh**
dla mieszkania **3-izbowego — 35 kWh**
dla mieszkania **4-izbowego — 45 kWh**
dla każdej następnej izby — 10 kWh

Poza tym **dla każdego dziecka** do lat 3-ch przyznane będą dodatkowe **8 kWh miesięcznie**, po przedłożeniu w biurze zakładu elektrycznego dokumentu urodzenia dziecka i zaświadczenia administracji domu.

Energia pobrana **ponad wyznaczony kontyngent** zaliczana będzie po **25 zł za kWh.**

Mieszkania zajmowane przez kilku najemców, jak również lokale zbiorowe (domy starców, sierocińce, domy akademickie, bursy) mogą być na wniosek odbiorcy **rozdzielone na mniejsze części i traktowane jako lokale oddzielne.** Do wniosków należy dołączać odpowiednie zaświadczenie administracji domów. Za prawidłowość wydanych zaświadczeń ponoszą administratorzy domów pełną odpowiedzialność.

b) Biura (również państwowe i samorządowe), **sklepy oraz inne lokale zarobkowe otrzymują kontyngenty z okresu zimowego 1948/49.**

Energia pobrana ponad przyznany kontyngent w okresie 1948/49 zaliczana będzie:

1. odbiorcom, których obowiązuje taryfa normalna 15 zł za kWh (instytucje państwowe, samorządowe, społeczne itp.) — po 50 zł za kWh.

2. odbiorcom, których obowiązuje taryfa normalna 30 zł za kWh (obiekty, lokale zarobkowe prywatne itp.) — **po 100 zł za kWh.**

Wystawy sklepowe mogą być oświetlane **tylko 1 żarówką do 40 W** na witrynę.

Zabrania się używania kuchenek i pieczyków elektrycznych oraz ogrzewania rekami. Zakaz ten dotyczy również instytucji państwowych i samorządowych.

Zabrania się również używania silników elektrycznych w gospodarstwach rolnych w godzinach od 6—12 i od 15 do 22-ej.

Odbiorcy używający grzejników elektrycznych, oświetlający reklamy świetlne, oświetlający wystawy żarówkami większymi jak 40 W, używający silników elektrycznych w gospodarstwach rolnych w podanych wyżej godzinach **będą wyłączani za pierwszym razem na okres 3-ch dni, za następnym razem na przeciąg jednego miesiąca.**

Odbiorcy, przekraczający wyznaczone kontyngenty (instytucje państwowe, samorządowe, sklepy, lokale zarobkowe itp.) niezależnie od podwyższonych opłat za energię pobraną ponad wyznaczone kontyngenty będą za pierwszym razem **upomnieni pisemnie**, a za następnym razem — **wyłączani na okres 3 dni.**

Wrocław, dnia 30 września 1949 r.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego

SŁOWO SPORTOWE

W tradycyjnym boju

Ogniwo — Pafawag 10:4

I tym razem tradycyjnie wygrało Ogniwo. **Wygrało w meczu niespodzianek.** Było ich niemal tyle, co walk. Jeśli chodzi o poziom — musimy przyznać, że oba kluby przygotowały doskonale swoich chłopców z wyjątkiem półciężkich. **Wysoki wynik 10:4 wydaje się nam być wynikiem złego zestawienia par.** Krupiński w wadze półciężkiej to dwa pewne punkty Pafawagu, a Polańczyk w obu wagach był na straconej pozycji.

Bohaterami spotkania był poza tym sędziowie, a szczególnie ringowy ob. Fedorowicz.

Punktowi niezbyt szczęśliwie zadecydowali jedynie w wadze piórkowej: naszym zdaniem Kurowski 11 wygrał minimalnie z Kucharskim.

3 RAZY SENSACJE!

Przy wypełnionej Hali roz poczęli walkę Faska i Smaczyński. Pierwsza runda przynosi ataki Paski, kontrowane przytomnie przez Smaczyńskiego. Druga runda znów minimalnie dla Smaczyńskiego. W trzecim starciu Smaczyński rusza naprzód, udaje mu się kilka razy dosyć dobrze trafić, ale słabnie w oczach. **Końcówka należy do Paski.** Sędziowie ogłaszają słusznie remis.

Druga niespodzianka i to dużego kalibru — w kogudzie: **Czajkowski nie umiał sobie dać rady z powiarzanymi ciosami Żurawskiego.** Trafiały one w korpus i na szczękę. Rundę pierwszą wygrywa Żurawski. Drugie starcie ma podobny przebieg. Po jednym z ciosów **Czajkowski siada na macie i... poddaje się.** Jest 3:1 dla Ogniwa.

Trzeciej niespodzianki dostarczył Kucharski. Nie dlatego, że zremisował z Kurowskim II. Niespodzianką było to, że **Kucharski potrafił nawiązać bohaterską walkę z renomowanym przeciwnikiem i trzecią rundę wygrać.**

Szczepan i Miszczuk. Obaj doskonali technicy. Spodziewaliśmy się pokazu boksu. Niestety, punkty potrzebne klubowi nadały walce zbyt agresywny charakter. Wygrał dzięki lepszej końcówce będący w świetnej formie Szczepan.

TEGO NIKT NIE ZGADŁ.

Wiedzieliśmy, że Kotaś i Sztolc stoczą morderczą walkę. Za padną cios, które zmuszą jednego z nich do kapitulacji. **Zrobił to Sztolc, będąc w drugiej i w trzeciej rundzie na macie.**

Krupińskiego przesunięto do wagi średniej. Odbiło się to wyraźnie na formie „Wań ki". Pierwsze dwa starcia wygrał walcząc lepiej taktycznie Głębocki. Trzecie — ambitny zawodnik. Pafawagu. Po tej walce wynik brzmiał 8:4.

TO NIE BYŁ BOKS

Horboń i Polańczyk krótko „skakali" po ringu. Sędzia słusznie po udzieleniu im napomnień odesłał obydwóch do rogu za brak przygotowania do walk.

W wadze ciężkiej Barbarowicz niespodziewanie szybko zmusił do poddania się w pierwszej minucie Pajdowskiego.

Sędziowali na punkty ob. ob.: Maciejewski (Warszawa), Sikorski (Łódź) i Urbaniak (Poznań) dobrze. Cz. Ost.

Polska-Bułgaria 3:2

WARSZAWA (obsł. wł.). — Międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Bułgaria zakończył się wielkim sukcesem Polaków, którzy zwyciężyli 3:2. Nikt nie przypuszczał, by pa wielkich zwycięstwach Bułgarów nad pierwszą drużyną Węgier i Czechosłowacji, Polacy mogli wyjść z tego spotkania zwycięsko. Tak dobrze grającej drużyny polskiej już dawno nie oglądaliśmy. Grała ona bardzo ofiarnie i za serce jakie włożyli do gry, wszystkim zawodnikom należą się słowa uznania.

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Rybicki, Gędłek, Barliński, Jabłoński, Parpan, Suszczyk, Mamoń, Patkoło, Świdzarz, Cieślik i Alszer.

Tempo gry od pierwszej chwili bardzo ostre. Akcje zmieniają się błyskawicznie. Pierwszą bramkę zdobyli w 15 min. zy Bułgarzy. Wyrównującą bramkę zdobył Cieślik po ładnej akcji z Suszczykiem.

Drugą bramkę dla Polski zdobył w zamieszaniu podbramkowym doskonały Cieślik.

Szał radości ogarnia widzów, kiedy pada trzecia bramka dla Polaków, zdobyta przez szybkiego Alszera, którego ślicznie wypuścił prasowity Cieślik.

Wynik 3:1 utrzymał się do przerwy.

Po przerwie w drużynie bułgarskiej nastąpiła zmiana w bramce i na lewym skrzydle.

Wbrew oczekiwaniu Polacy narzucili bardzo ostre tempo i nawet przeważali.

Bułgarzy biorą się do pracy i chcą za wszelką cenę poprawić wynik. W rezultacie Stankow zdobywa w 15 minucie gry drugą bramkę dla Bułgarów. Bramka ta pada na skutek nieporozumienia głównego sędziego zawodów z naszą obroną, która nie interweniowała, kiedy Stankow strzelał sąsiedni. Sędzia podyktuje rzut karny.

Po krótkiej przewadze gości Polacy znowu przygnieśli. Strzelają z każdej pozycji. Bramka wisi w powietrzu. Jednak strzały ich są niepewne i wśród ogromnego entuzjazmu 45.000 publiczności sędzia zawodów Węgier Karmatczi odgwizduje koniec zawodów.

Najlepszym z Bułgarów był Lasko.

Bramki dla Bułgarów zdobyli Stefanow i Stankow, dla Polski, Cieślik 2 i Alszer 1.

(Hen.)

Telefonem z bolsk

BOKS LIGA I:

Gwardia (Warszawa)—Batory 14:2.

LKS—Kolejarz 16:0. Boks—Liga.

Ogniwo—Pafawag 10:4.

Śląsk—Zagłębie 3:2 p. noż.

O puchar juniorów PZPN: Pomorze—Warszawa 1:0.

O puchar miast: Legnica—Wałbrzych 4:2. Legnica objęła prowadzenie w tabelce.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W SZCZYPIORNIAKU KOBIET

Austria — Czechosłowacja 3:2, Węgry—Francja 7:3, Węgry—Czechosłowacja 4:1, Austria—Francja 8:1.

Nadzieje sportowego Wrocławia

KUFELÓWNA (CZARNI) WYRASTA NA CZOŁOWĄ LEKKOATLETKĘ POLSKI

GRYMIN — PRYMUS W NAUCE I ZNAKOMITY BOKSER LEGII

W klasie wydzielonej:

Gwardia — walkowery — prowincja

Wszystkie nasze prognostyki zawiodły. Legia i Związkowiec oddały v. o., wpisując fatalne 0:16 do tabelek. Smutny objaw lekceważenia przez zawodników barw klubu. Smutny objaw niekorzystna kierownictwa. Nie trzeba nam było takiej „wydzielonej" klasy A. W sobotę po 2 bokserów miało nadwagę; po 1 spóźniło się na mecz.

Rezultat: 2 ostatnie miejsca w mistrzostwach.

SPÓJNIA INKASUJE PUNKT

W sobotę odbył się w Jeleniej Górze mecz bokserski z cyklu walk o mistrzostwo A klasy wydzielonej między Ósemką Włókniarza z Nowej Soli a miejscową Spójnią, który zakończył się wynikiem 7:3 dla gospodarzy.

Wyniki poszczególnych walk: waga musza — Lindner zremisował z Napieralskim; waga koguciej — dobry i ambitny Stępnik wygrał w trzeciej rundzie przez dyskwalifikację Maturzaka; waga piórkowa — Spruś przegrał na punkty ze Szczepańskim; waga lekka — Wasilewski został znokautowany przez Pawlaka w trzeciej rundzie; waga półśrednia — była to najpiękniejsza walka dnia, w której zawodnicy pokazali dobry boks. Mimo przegranej pierwszej rundy Pietryga w następnych pokazywa się, łapie drugi oddech i rozstrzyga spotkanie na swoją korzyść, demolując w niekrej końcówce Misiaka; waga średnia — Kołodziejski wygrał na punkty ze Smaczyńskim. Przez trzy rundy obserwowaliśmy walki zapaśnicze, nie mające nic wspólnego z boksem. W wadze półciężkiej i ciężkiej obustronny walkower z powodu braku przeciwników.

W ringu sędziował niepewnie ob. Popiołek.

W WAŁBRZYCHU 4:12

Górnikom się nie powodzi. Przegrywają znowu mecz w zbyt wysokim stosunku. W muszej Górnika pokonały grainy nadwagi. Gdyby nie to — mielibyśmy 6:10, a może i 7:9 z najsilniejszym w Polsce klubem kl. A.

Z ciekawszych walk notujemy: zwycięstwo Linkowskiego nad Łakomym (niestety punkty za nadwagę Górnika otrzymał kłub gości), nieznaczną porażkę Dominiaka z Symonowiczem i zwycięstwo Michalaka z Kupiszem.

TABELA

1. Gwardia	5	10	62:18
2. Włókn. N. Sól	4	7	27:33
3. Spójnia J. G.	5	4	29:45
4. Górnik Walb.	4	3	27:35
5. Związkowiec	5	2	26:54
6. Legia	3	1	15:33

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR zespół lotników moskiewskich WWS pokonał Torpedo 2:0.

Był to ostatni mistrzowski mecz dużny WWS, która zdobyła w 34 grach 35 pkt.

Na czele tabeli znajduje się w dalszym ciągu „Dynamo" (Moskwa) — 30 gier, 49 pkt., przed CDKA — 30 gier, 47 pkt. i „Spartakiem" — 31 gier 45 pkt.

BUDAPESZT, — W rozegranym tu międzypaństwowym meczu bokserskim pięciarze węgierscy pokonali reprezentację Rumunii 9-7 pkt. Tak nieznaczna porażka z Węgrami jest dla zawodników rumuńskich dużym sukcesem na arenie międzynarodowej.

W dniu święta Pokoju

Byliśmy wszyscy na stadionach

Na trybunach ponad 3.000 przyjaciół sportu. Na boisku definilja reprezentanci wszystkich Zrzeszeń.

Na czele defilujących — sekcja lekkoatletyki Małecki i insp. „Budowlanych" Paczyński. **Cieszymy się wszyscy tym, że tak radośnie jest na trybunach, że tak „ocna i sil na jest Armia Pokoju — nasz Sport.**

Na masztach wciągają flagę. Obok delegata ZS Spójnia nasza mistrzyni — Paszkówna z Ogniwa. **W zwartych szeregach stoją obok kolegów z miasta reprezentanci wsi.** Obok zawodników Wrocławia górnicy wałbrzyscy. Między przezesiami Związków Zawodowych — akademicy, Gwardia i Wojsko.

Kiedy przy mikrofonie staje dyr. WUKF J. Skraba, jest cicho. W skupieniu słuchamy serdecznych, szczerych słów.

Słowa te dobrze są znane wszystkim działaczom i sportowcom, z uchwał biura polit. KC PZPR, z konferencji akty wu sportowców naszego okręgu i z prasy sportowej. **Mówią**

dzieć wierzy w to, że znalazła **w społeczeństwie obchodzą tym dniu święto Pokoju można i serdeczną opiekę.**

Opiekę o której mówił prosztymi, tak zrozumiałymi dla sportowców słowami — dyrektor WUKF.

Po części oficjalnej rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne między Górnikiem, a ZS Spójnia Wrocław.

Spójnia wygrała 53:33

Spójni wrocławskiej należą się słońca uznania za popularyzowanie lekkoatletyki. Mecz z Górnikiem wałbrzyskim dowiódł, że w Spójni dobór przeciwników od bywa się po uprzednim przemyśleniu: na kontakcie Wrocławia z prowincją sporti dobrzejsze, zyskuje coraz bardziej. Wczoraj zanotowaliśmy kilka doskonałych wyników:

Kuśmirek przebiegł 1.500 m w znakomitym czasie 4:15,8, Małecki II skoczył w dal 6,71 i o tyczce osiągnie zagroził wysokości 3,90 m.

Dowodem wzrastającej popularności lekkoatletyki są wypełnione trybuny na boisku Gwardii.

Wyniki: tendencje zawodów:

100 METRÓW JUNIORÓW

1) Sikorski (Spój.) 11,8, 2) Kowalski (Górn) 11,8, 3) Lange (Spj.) 13, 4) Nawrocki (Górn).

100 METRÓW SENIORÓW

1) Małecki (Spój.) 11,4, 2) Maćkowiak (Górn) 11,7, 3) Nowak (Górnik) 11,9, 4) Anders (Spój.)

1.000 METRÓW

1) Długołoski (Spój.) 2:44,8, 2) Kurzydło (Spój.) 2:51, 3) Gil (Górn.) 2:54,2, 4) Nawrocki (Górn.)

1.500 SENIORÓW

1) Kuśmirek (Spój.) 4:15,8 (!) 2) Chudański (Górn.) 4:27, 3) Janeczek (Górn.) 4:36,2

KULA SENIORÓW

1) Małecki A. (Spój.) 11,23, 2) Nowacki (Spój.) 11,21, 3) Pawlak (G.) 9,97, 4) Piotrowski (G.) 9,70.

200 M SENIORÓW

1) Małecki (Spj.) 24, 2) Maćkowiak (G) 24,3, 3) Pawlusiński (G.) 25,8, 4) Nowicki (Spj.)

SKOK W DAL

1) Izdebski (Spj.) 5,64, 2) Wrzos (Spj.) 5,56, 3) Kłocek (G.) 4,95, 4) Kowacki (G.) 4,82.

2.000 M SENIORÓW

1) Kuśmirek (Spj.) 9:30,5, 2) Strzałka (G.) 11:1,3.

SKOK W DAL

1) Małecki Marian (Spj.) 671, 2) Małecki A. (Spj.) 620, 3) Pawlusiński (G.) 595, 4) Nowak (G.) 581.

Poza konkursem: tyczka — Małecki II — 3,70.

Wynik meczu 53:33 dla Spójni.

Wrocław - Łódź 2:2

ŁÓDŹ, (Tel. wł.) Piłkarze nasi zdali egzamin. Zremisowali na boisku łódzkim, będąc zespołem lepszym. Przez cały czas gry wrocławianie byli stroną atakującą. Znów stary błąd — chęć zejchania z piłką do bramki — odebrał nam sukces. Doskonale grali: Mucha w obronie, Foryszewski. Duda i Ignaczak w napadzie oraz pomoc.

Przez prawie cały mecz atak zagrażał bramce Łódzi. Dwa razy Wrocław prowadził. Strzelcami byli Walczak i Dudek. Dla gospodarzy pun kty zdobyli: Janeczek i Koczelski.

Sędziował słabo Walczak z Łodzi. Widzów ok. 8.000.

W Sofii:

Polska — Bułgaria 1:0

Nasze sprawy

O domie na Dicksteina — »Wydzielić« wydzielonych — Znów: wódka

Czwarty punkt uchwał Biuro Polit. KC PZPR mówi o szkoleniu kadr działaczy i o dbałości o właściwy dobór kandydatów. Nie ulega kwestii, że należy jak najszybciej szukać przyszłych działaczy wśród młodzieży chłopskiej i robotniczej, **która kończy uczelnie WF lub wybija się postawą moralną spośród kolegów klubowych.** Dlatego też wołamy na alarm: **studium wrocławskie grupuje przeciek **ma własnie robotniczo-chłopską młodzież, której jest ponad 400!**

Jeżeli nie uda się uratować dla niej domu przy ul. Dicksteina 4/6, gdzie mieści się burza akademicka — nie prędko wypełnimy nakazy uchwał.

Młodzieży, która przybyła do Wrocławia, jako **awangarda przyszłych nauczycieli i instruktorów z małych miasteczek dolnośląskich, należy się choćby skromne pomieszczenie akademickie.**

Pisaliśmy, że będziemy w „Naszych Sprawach" przypominać przy każdej okazji uchwały Biura KC, bo uważamy je za nasz regulamin. Za nakaz obowiązujący nas nie tylko w pracy, ale dający oparcie w momentach, kiedy w naszej pracy napotykamy na trudności.

NIE CHCEMY TAKICH SPOTKAŃ

W niedzielę zanotowaliśmy **niedopuszczalny wypadek nie dojścia do skutku meczu o mistrzostwo kl. A w klasie wydzielonej.**

Raczej należy kluby „wydzielić" z kl. A, a dopuścić bardziej zdyscyplinowane, aniżeli przyglądać się gorszącym zajściom wokół ringów, w szatniach zawodniczych i na widowni. **Spaźnianie się zawodników, niedopilnowanie wagi, nieposlusżeństwo wobec trenerów, skandaliczna waga „mylącą się" o pół kilograma** — to wszystko mówi o tym, że **źle się dzieje w kierownictwach sekcji.** A byly to przecież drużyny bardzo poważnych plonów.

I znów opierając się na nakazach uchwały: **Sięgniemy po nowych działaczy. Niech będą nimi chłopcy, którzy sami byli zawodnikami i młodzież ZMP.**

(Tej młodzieży na pewno nie poskąpimy rad i wskazówek. **Przyjdą jej z pomocą działacze starzy, którzy zrozumieli, że nawet są prady i nowe zadania w sporcie polskim.**

PROSIMY O CZYSTOŚĆ

Wpajamy w młodzież sportową zamiłowanie do higieny. Mówimy jak bardzo ważna jest dla zdrowia odpowiednia dbałość o czystość.

Nie ma chyba piękniejszej inwestycji sportowej w Polsce, niż nasza Hala Ludowa. Mówimy więc w niej być i wzorowe szatnie, tym bardziej, że organizatorzy mecu płacą gospodarzom duże sumy.

Zwiedziłem w obecności lekarza sportowego szatnię drużyn, biorących udział w mistrzostwach liga. Byli z nami sędziowie PZB z Warszawy i Poznania.

Stwierdziliśmy: niesprzątane od tygodni brudy, kałuże na podłodze, cuchnącą mać w muszlach do mycia rąk, i pajęczyny.

Pisaliśmy już raz o nieporządkach w szatniach zawodniczych — dedykujemy zatem dzisiejszą notatkę w „Naszych sprawach" adresatkarzy. Hali, w której odbywają się nie tylko imprezy sportowe, bo i szatni korzystają ciągle delegaci młodzieży przyjeżdżający do Wrocławia na różne uroczystości.

WÓDKA

W dobie walki z pijaństwem wśród zawodników specjalnie czuli powinniśmy być na „dory" alkoholu, jakie unoszą się wokół „działaczy" i „wychowców".

Wczoraj milicja musiała usiłować z *honorowym miejsc przy ringu „działacza"* i sędziego bokserskiego ob. N., który upuścił się z krzesła na ziemię.

Pięknemu widowisku towarzyszyła członka kolegium sędz. z Hali Ludowej przygładało się kilka tysięcy widzów i cały Zarząd.

NOWA PUBLICZNOŚĆ

Rozbudowują się kluby wyczynowe Zrzeszeń. **Notujemy masowe starty lekkoatletów Spójni, Pafawagu, Ogniwa i Górnika.**

Wczoraj oklaskiwaliśmy sportowcy prowincji i Wrocławia.

Na boiskach są nie tylko sportowcy. **Jest i publiczność** — niedozowny współaktor imprez.

Cieszymy się, że **jest tej nowopozyskanej dla sportu publiczności dużo.**

Gratulujemy!

Cz. Ostańkowicz

AZS-LZS 1:0 (1:0)

Huraganem brawo powitano wbiegających na boisko piłkarzy L. Z. S. z Krzemieńca, który rozegrał spotkanie z wrocławskim AZS. Miejscowi wysoko zademonstrowali doprawdy dobry poziom. Wyróżniamy zatem całą drużynę! Igrasa, Iwel Ściarzy, Wieczorkowskich, Lahowskiego, Kruka, Mikutke, Kuflowskiego i Wolskiego.

U zwycięzców wyróżnił się Wysocki i Molenda, strzelec jedynej bramki dnia.

Zamiast zapowiadanego meczu w piłce nożnej między reprezentacji wrocławskiej A-klasy i drużyną LZS odbyło się spotkanie między teamem A i B.

Zwyciężył team B w stosunku 3:1 (1:0). Gra była chaotyczna i mało czaiskawa.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Wróblewicz, Górecki i Stróżewski. Dla pokonanych — Szymczak, (mał)

Wrocławianie w repr. Polski

Na mecz o memoriał Janusza Kusocińskiego, ja ki odbędzie się w Łodzi, wyznaczono kilku wrocławian. Będą oni bronić barw Polski Południowej. Przypominamy, że zawodnicy ci winni się zgłosić **na boisku Gwardii w środę o godzinie 17-tej.**

Następujący zawodnicy będą reprezentować nasz sport w Łodzi:

Juniorzy: **Kufelówna i Stępkowska w biegu na 60 ty oraz Struszyńska w kuli.** Wszystkie M. K. S. „Czarni".

W skoku wzwyż startują **Paszkówna** (Ogniwo) i Rączewska (Czarni).

W kuli Cejzikowa (A. Z. S.)

Mężczyźni: **Malecki Spójnia, na 100 m Lipiec (AZS) i Malecki 400 m, Kuśmirek (Spójnia) i Burka (AZS) na 1.500 metr., Kwiatkowski (Pafawag) i Mielczarek (Gwardia) na 5.000 m, Ischeiki (AZS) skok w dal, Maliszewski (AZS) i Nowacki (Spójnia) w rzucie kulą.**

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. — PKO Nr VIII—13-62. Telefony redakcji: sekretariat 27-55 — dział miejski 24-96.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-20893

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław, Oławska 10/11 — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 136 zł miesięcznie